



Intermarche wraca do Zielonej Góry.
- To zupełnie nowa inicjatywa, z nową
kadrą zarządzającą. Odcinamy się
od tego, co było w przeszłości
- podkreśla Marcin Rusiniak,
zielonogórzanin, który stoi za
całym przedsięwzięciem.

>> 5

WYDARZENIE

DESKI I HIP-HOP NA KONIEC LABY

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI



Więcej >> 6

13-latek Krzysztof Baranowski na zielonogórską „Imprezę na dachu” przyjechał specjalnie ze Śremu. Na desce jeździ od półtora roku, pod okiem specjalistów chciał podszlifować umiejętności.

INWESTYCJE

Kąpielisko w Ochli ruszy w kwietniu

**Coraz bliżej otwarcia odnowio-
nego kąpieliska H2Ochła przy ul.
Botanicznej. Na całym obiekcie
trwają prace wykończeniowe.**

Najbardziej rzucają się w oczy kolorowe zjeżdżalnie. Są już hamaki i leżaki. - Prace praktycznie zakończono, pozostały drobniaki. Na całym obiekcie usuwamy usterki i przeprowadzamy odbiory budowlane - wyjaśnia Robert Jagiełowicz, dyrektor Miejskiego

Ośrodka Sportu i Rekreacji, który nadzorował inwestycję. - Trzeba zadbać o tereny zielone wokół kąpieliska, żeby pięknie prezentowały się wiosną. Zgodnie z umową przez najbliższy rok roślinośćą zajmie się wykonawca.

Od wejścia, po prawej stronie kąpieliska, są boiska plażowe do piłki ręcznej, nożnej i siatkówki, odnowione zbiorniki wodne i strefa chilloutu. Wśród atrakcji znajdziemy place zabaw, park linowy, minigolf i basen o powierzchni 2 tysięcy metrów kwadratowych. Nie zabraknie restauracji.

Opracowywany jest system wejść na kąpielisko. Goście mają przechodzić przez



Radny Andrzej Bocheński uważa, że nowe kąpielisko przyciągnie wielu zielonogórzan, których nie stać na wakacyjne wyjazdy nad morze

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

kasy i kołowrotki, ale docelowo pojawiają się automaty biletowe. - Podobny system funkcjonuje w CRS, na kąpielisku obsłuży go ta sama firma - dodaje R. Jagiełowicz.

Woda w basenie przy ul. Botanicznej już jest i spełnia parametry. Trwają testy komputerowego systemu sterowania basenem. - Wszystko musi być dopięte na przysłowiowy ostatni guzik, żeby z czystym sumieniem otworzyć sezon na kąpielisku, trzeba będzie ponownie wodę spuścić, następnie napuścić, przefiltrować i wyczyścić. Na koniec sprawdzi ją jeszcze Sanepid - wyjaśnia szef MOSiR-u.

Na kąpielisku będzie mogło przebywać jednocześnie od

1500 do 2000 osób. W konsultacjach zielonogórzanie zdecydowali, że obiekt będzie nazywał się H2Ochła. Ma żyć cały rok, latem będzie tu działać rolnikowisko, zimą lodowisko (jest już zaprojektowane).

- Jestem pewien, że obiekt będzie oblegany. Dzieciaki muszą się wyszaleć latem, nie wszystkich rodziców stać, żeby wysłać je na wakacje - mówi radny Andrzej Bocheński (Zielona Razem), który od początku jest zaangażowany w tworzenie koncepcji kąpieliska w Ochli.

Inwestycja została dofinansowana z rządowego Polskiego Ładu.

(rk)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Zespół Przewodników Psów Służbowych przywitał pierwszego w Lubuskim psa wyszkolonego do wyszukiwania zapachu ludzkich zwłok. Suza to suczka rasy pointer z grupy wyżłów. Już wróciła ze szkolenia wraz ze swoim przewodnikiem - aspirantem Janem Maławskim. FOT. KMP ZIELONA GÓRA



Prof. Zbigniew Izdebski, kierownik Katedry Humanizacji Medycyny i Seksuologii Collegium Medicum UZ, jako pierwszy Polak został uhonorowany przez Niemieckie Towarzystwo Społeczno-Naukowych Badań nad Seksualnością. Dostał medal za zasługi w badaniach nad seksualnością i edukacją seksualną.



Rośliny w śródmieściu poczuły wiosnę! Kwitną pierwsze krzewy - dereń jadalny i kalina wonna. W ciągu dwóch tygodni powinny zakwitnąć krokusy, cebulice i śnieżniki, później narcyzy i tulipany. W parku Tysiąclecia posadzono rododendrony, azalie japońskie oraz magnolie. (ah)

ZAWODY

Wędkowanie i elektromobilność

Pierwsze ogólnopolskie zawody wędkarskie o Puchar Prezydenta Zielonej Góry odbędą się 5 kwietnia na łowisku Matchpro Fishing Arena w Kwieńcu k. Pleszewa.

- To inicjatywa pracowników Miejskiego Zakładu Komunikacji. Urząd miasta i zielonogórska Elektrociepłownia wsparły nas nagrodami - zaznacza Krzysztof Fechner z MKZ.

Celem nie jest jedynie relaks podczas łowienia, ale też

edukacja. - To zawody dla pracowników miejskiej komunikacji z różnych miast. Chcemy zacieśnić współpracę międzyzakładową i wymienić się doświadczeniami na temat elektromobilności. W trakcie wydarzenia odbędzie się specjalny panel dyskusyjny poświęcony zielonemu transportowi. Nasze miasto ma na tym polu wiele sukcesów, to świetna okazja do promocji Zielonej Góry - dodaje K. Fechner.

Organizatorzy zapraszają chętnych do kibicowania. - Mam nadzieję, że impreza się uda i następnym razem zorganizujemy otwarte zawody - zapowiada nasz rozmówca. (md)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



JUBILEUSZ

Uśmiech sekretem długowieczności

Leokadia Sztranc 20 lutego obchodziła swoje setne urodziny. - Wszyscy możemy pani zazdrościć tej długowieczności - mówił prezydent Janusz Kubicki, który w imieniu zielonogórczan złożył jubilatce życzenia.

Setne rocznica urodzin to wyjątkowa okazja do świętowania. Zielonogórzanka Leokadia Sztranc nie ukrywała jednak zaskoczenia, gdy na przyjęciu urodzinowym pojawił się prezydent Janusz Kubicki. - Dziękuję bardzo za te wszystkie kwiaty i prezenty. Ja panu również życzę wiele zdrowia - śmiała się pani Leokadia. I jak przyznała, właśnie uśmiech jest sekretem jej długowieczności.

Włodarz miasta przekazał jubilatce życzenia od prezesa rady ministrów, wojewody, ale też oczywiście złożył własne. - Serdecznie gratuluję. Mam nadzieję, że kolejne lata będą pani mijały w równie dobrym zdrowiu. Bardzo sobie cenię takie spotkania, bowiem nasi seniorzy są strażnikami cennych wartości, mają w sobie wiele mądrości życiowej. Możemy od nich się wiele nauczyć. Dlatego chciałbym, abyśmy umówili się już teraz na pani kolejne urodziny, 150. albo 200! - mówił J. Kubicki.



- Dziękuję bardzo za te wszystkie kwiaty i prezenty. Ja panu również życzę wiele zdrowia - mówiła Leokadia Sztranc do prezydenta Janusza Kubickiego

FOT. PIOTR JĘDZURA

lejne urodziny, 150. albo 200! - mówił J. Kubicki.

Pani Krystyna, córka jubilatki, dodała, że mama za-

ła młodość. A gdy wybuchła wojna, została wywieziona do Niemiec aż pod francuską granicę, na roboty przymusowe. Na szczęście na miejscu spotkała ludzi o dobrych sercach, którzy nie pozwolili jej skrzywdzić. Opowiadała, że byli to antyfaszyści, którzy portret Hitlera schowali za szafą - mówiła córka zielonogórzanki. - Po wojnie mama trafiła najpierw do rodziny do Poznania, dopiero później, pod koniec lat 40. do Zielonej Góry. Tutaj już osiadła na stałe. Pracowała w fabryce szczotek, w młeczarni, a nawet w bursie szkolnej przy ul. Botanicznej, gdzie poznała swojego tatę. Przez te wszystkie lata mogłam cieszyć się jej pięknym uśmiechem, którym witała mnie każdego dnia już od rana. To faktycznie musi być sekret jej zdrowia - przyznała pani Krystyna. (md)

SZKOŁY

Dzień otwarty w SP 17

Zespół Edukacyjny nr 2 w Zielonej Górze w tym roku obchodzi aż poczwórny jubileusz.

Pierwszy - bo powstał 20 lat temu. W skład zespołu wchodzi: Szkoła Podstawowa nr 17, która właśnie świętuje 60-lecie swojego istnienia, Miejskie Przedszkole nr 9 „Wesołe nutki”, które fachową opiekę nad maluchami sprawuje od 55 lat oraz Miejskie Przedszkole nr

30 z Oddziałami Integracyjnymi „Lokomotywa”, które w tym kompleksie oświatowym jest najstarsze, obchodząc w tym roku swoje 70. urodziny. Jest co świętować! Wśród wydarzeń towarzyszących jubileuszom - konkursów, spotkań, warsztatów i innych - placówka zapowiada Dzień Otwartych Drzwi w SP 17 przy ul. L. Staffa 10, zaplanowany na 12 marca (wtorek) w godz. 15.30-18.00. Na prezentację szkoła zaprasza swoich byłych i przyszłych uczniów oraz wszystkich zainteresowanych.

(el)

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIwersytetu ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ.12.30

tel.(68) 326 96 96

ZIELONA GÓRA

RADA MIASTA

Radni rozmawiali o ogrodzie i rowerach

Na wtorkowej sesji rada miasta zdecydowała o budowie brakującej ścieżki rowerowej z Nowego Kisielina do Droszkowa, w partnerstwie z gminą Zabór. Była też mowa o kolejnej rozbudowie ogrodu botanicznego.

Radni zapoznali się z koncepcją powiększenia ogrodu.

- W 2022 r. obchodziliśmy 15-lecie istnienia naszej placówki, systematycznie wzbogacamy ją o nowe kolekcje - mówił Piotr Reda, członek rady programowej ogrodu. - Obecnie zielonogórski ogród to 1500 gatunków drzew i krzewów. To kilka tysięcy roślin z całego świata zgromadzonych w działkach tematycznych. Chcemy go poszerzyć o część lasu komunalnego, gospodarczego. Powierzchnia ogrodu zwiększyłaby się z obecnych trzech hektarów do dziewięciu, byłby większy od wrocławskiego. Las zamieniłby się w park, dosadzimy nowe rośliny i drzewa np. dęby i buki. Mamy szansę pozyskać na ten projekt fundusze unijne. Warto, bo rocznie odwiedza nas aż 100 tysięcy mieszkańców - podkreślał P. Reda.

- To miejsce jest unikatowe, chronimy zagrożone wyginię-



Radni nie mieli najmniejszych wątpliwości, że potrzebny jest brakujący odcinek ścieżki z Nowego Kisielina do Droszkowa

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

ciem gatunki roślin - dodawał prof. Leszek Jerzak, dyrektor Instytutu Biologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

W planach jest rozbudowa parkingu przy ogrodzie.

Radni podjęli też jednogłośnie uchwałę w sprawie za-

warcia umowy partnerskiej z gminą Zabór. Samorządy wspólnie wybudują ścieżkę pieszo-rowerową o długości

około 2,4 kilometra na odcinku Zielona Góra-Nowy Kisielin (rondo) do Droszkowa (ul. 3 Maja). Na terenie gminy Zabór powstanie 1,713 km trasy, a w Zielonej Górze - 707,5 metrów. O ścieżkę od lat prosili miłośnicy jazdy na dwóch kółkach, bo obecnie poruszają się nie zawsze bezpieczną jezdnią. Obie współpracujące gminy działające na terenie Zielonogórsko-Nowosolskiego Obszaru Funkcjonalnego będą się ubiegać o dofinansowanie na inwestycję z programu Fundusze Europejskie dla Województwa Lubuskiego 2021-2027.

Wiosną miasto ogłosi przetarg na zaprojektowanie tej ścieżki.

Rada miasta podjęła też kilka uchwał m.in. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie stadionu przy ul. Wrocławskiej (ma powstać minitor dla młodych żużlowców) i terenu pomiędzy

ul. Batorego i Jana z Kolna udzielenia dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru, położonych w Zielonej Górze oraz udzielenia pomocy rzeczowej gminie Świdnica. Radni zgodzili się na przystąpienie Centrum Usług Opiekuńczych do programu opieka wytchnieniowa oraz miasta do Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Nowe Miasto Zielona Góra. Dokonali zmian w tegorocznym budżecie miasta. Wybrali również ławników Sądu Rejonowego i Sądu Okręgowego w Zielonej Górze.

Prezydent Janusz Kubicki w światowym Dniu Organizacji Pozarządowych podziękował społecznikom. - W mieście jest 898 organizacji pozarządowych, chciałbym podziękować im za to, co robią dla Zielonej Góry, bez nich miasto byłoby szare - mówił prezydent.

(rk)

WYDARZENIE

Światowy Zlot Śmigłowców

Zobaczmy je na niebie i całkiem z bliska, bo wszystkie wylądują... w Przylepie.

To już pewne. II Światowy Zlot Śmigłowców połączony z widowiskowymi Międzynarodowymi Zawodami Śmigłowcowymi FAI (Międzynarodowa Federacja Lotnicza) z udziałem Narodowej Kadry Śmigłowcowej odbędą się w Zielonej Górze! Na lotnisku w Przylepie 14-16 czerwca ma

się pojawić ponad 100 maszyn z różnych stron świata. Szykuje się gratka dla miłośników lotnictwa i niezapomniane wydarzenie dla pozostałych zielonogórczan. Pionowo startujące i lądujące maszyny - a wśród nich śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, producentów helikopterów, cywilne, prywatne, firmowe i wojskowe - zobaczą w akcji niemal na wyciągnięcie ręki.

Wydarzenie przygotowuje Stowarzyszenie Lotnicze Helisport/Klub Sportowy, jedyny w Polsce organizator zawodów śmigłowcowych i wyłączny organizator Świa-



Na lotnisku w Przylepie 14-16 czerwca ma się pojawić ponad 100 maszyn z różnych stron świata

FOT. JĘDRZEJ WILER

towego Zlotu Śmigłowców. Towarzyszyć mu będą atrakcje dla publiczności, pokazy i występy artystyczne, wystawa zdjęć pt. „Śmigłowce w służbie państwa”. Zobaczymy maszyny od środka, odbędą się też przeloty śmigłowcami. Impreza potrwa trzy dni, najciekawszy ma być 15 czerwca - wtedy śmigłowce wezmą udział w rywalizacji w wielu konkurencjach.

Celem zlotu - jak wyjaśnia organizator - jest uświadomienie publiczności roli i znaczenia śmigłowców w obronności państwa, akcjach ratunkowych, transporcie czy patrolu. (el)

SENIORZY

Ambasada zaprasza

Ambasada Seniora, która działa przy al. Niepodległości 10, czeka na chętnych, którzy chcą zasięgnąć informacji lub przyjąć po poradę czy pomoc. Instytucja jest również otwarta na współpracę z podmiotami działającymi na rzecz seniorów na terenie naszego miasta. W czwartek (29.02) w godzinach 11.00-14.00 dyżurować będzie Czesław Grabowski, a we wtorek (5.03) w tych samych godzinach Halina Bień i Jolanta Kostecka. Dyżurujący proszą o uprzednią rezerwację terminu. Kontakt: Ambasada Seniora, al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra, tel.68 419 89 25, mail: radasenirow@um.zielona-gora.pl. (ah)

TRANSPORT

Cztery kursy pociągów dziennie

Wracają bezpośrednie połączenia regionalne Zielona Góra - Wrocław.

- Dobre wieści dla pasażerów, od 10 marca powraca bezpośrednia relacja Zielona Góra-Wrocław - informuje Polregio.

Nie byłoby tych dobrych wieści bez fatalnych w grudniu. Do 9 grudnia ub.r. na trasie kursowało 12 par bez-

pośrednich pociągów Polregio. Wraz z nowym rozkładem jazdy PKP jak grom z jasnego nieba spadła wiadomość o wycofaniu popularnych połączeń ze względu na brak porozumienia między zarządami województw dolnośląskiego i lubuskiego oraz spółek Polregio i Koleje Dolnośląskie. Skutek - od blisko trzech miesięcy podróży na trasie Zielona Góra-Wrocław przesiadają się w Głogowie lub w Nowej Soli. Bezpośrednio między południową stolicą Lubuskiego a Wrocławiem jeżdżą pociągi Intercity, jednak nie zatrzymują się na większości stacji.

W połowie grudnia marszałkowie obu województw osiągnęli porozumienie i zapowiedzieli, że trasę Zielona Góra-Wrocław ponownie obsłużą bezpośrednie połączenia kolejowe... być może nawet w styczniu.

Wrócą w marcu wraz z wiosenną korektą rozkładu jazdy pociągów.

- Polregio będzie realizować przejazdy na tej samej trasie, co wcześniej, oferując lepsze warunki, ponieważ przewozy będą obsługiwane przez nowoczesne jednostki ED78 Impuls, ED72 i EN57AL. Pojazdy mogą przewieźć ponad 170 pasażerów, a jeden z czterech kursów będzie re-

alizowany w podwójnym zestawieniu - zapowiada spółka transportowa.

Zgodnie z grudniowym kompromisem marszałków, trasę ponownie miałyby obsłużyć 12 par bezpośrednich połączeń kolejowych, ale w zmodyfikowanej formie. Pociągi Polregio na trasie Zielona Góra - Nowa Sól - Głogów - Ścinawa - Wołów - Brzeg Dolny - Wrocław Główny będą kursowały cztery razy dziennie, zatrzymując się na wszystkich przystankach pośrednich. Pozostałe regionalne połączenia, osiem par, realizować miałyby Koleje Dolnośląskie.

(el)



cytat
tygodnia

Protesty rolników są jak najbardziej słuszne, choć nie zawsze odpowiada mi ich forma. Nielegalnie sprowadzana żywność z Ukrainy zalewa polski rynek. To może spowodować upadek naszego rolnictwa, bankructwo wielu rodzin, tragedię dziesiątków ludzi. Państwo powinno bronić rolników.

prezydent Janusz Kubicki



Gala i odznaczenia z okazji 60-lecia

22 lutego 1964 r. w Zielonej Górze odbyło się pierwsze, założycielskie posiedzenie Lubuskiego Towarzystwa Naukowego. Powstało na gruncie stworzonym przez działające od końca lat 50. w naszym mieście Lubuskie Towarzystwo Kulturalne.

- Dzisiejszy jubileusz jest okazją, by przypomnieć i docenić to, co dokonało się od tego czasu i aby podziękować wszystkim tym osobom, które przez lata budowały nasze naukowe środowisko i tworzyły tożsamość miejsca, w którym jesteśmy dzisiaj - tymi słowami otworzyła galę jubileuszu 60-lecia Lubuskiego Towarzystwa Naukowego jego prezes - prof. Małgorzata Mikołajczak.

A dokonało się bardzo dużo, co podkreślało wielu zaproszonych gości. - Prawdopodobnie nie przemawiałbym do państwa w takich okolicznościach jako rektor uniwersytetu, gdyby nie Lubuskie Towarzystwo Naukowe. Jestem pewien, że dzisiaj nie byłoby na sali tylu profesorów, gdyby nie Lubuskie Towarzystwo Naukowe. Nie byłoby też uniwersytetu, a wcześniej politechniki i Wyższej Szkoły Pedagogicznej - powiedział prof. Wojciech Strzyżewski.



Janusz Kubicki wręcza podczas gali profesorom Złote i Srebrne Medale Prezydenta Zielonej Góry

- Rektor uświadomił mi, że w zasadzie jestem dłużnikiem Towarzystwa. Idąc tokiem rozumowania rektora, gdyby nie Towarzystwo, nie powstałyby w Zielonej Górze uczelnie. Gdyby nie powstały uczelnie, nie byłoby uniwersytetu. Gdyby nie było uniwersytetu, nie zetknąłbym się z profesora-

mi, którzy mnie ukształtowali i nie miałbym okazji być absolwentem tejże uczelni. W tej sytuacji prawdopodobnie nie byłbym w tym miejscu, w którym jestem teraz - stwierdził wicewojewoda lubuski Tomasz Nesterowicz.

- Samodzielny region, by móc się ukształtować, ubiegać

się o to, by zostać uwzględnionym jako ten samodzielny region na mapie kraju, musi dysponować szeregiem ważnych wartości i atrybutów. Bez wątpienia jednym z kluczowych jest silne środowisko naukowe - mówił marszałek województwa lubuskiego Marcin Jabłoński. A prezydent Zie-

nej Góry Janusz Kubicki kontynuował: - Gdyby nie elita naukowa, jaką państwo tworzą, miasto nie miałooby dzisiaj takiego charakteru i pozycji.

Gala jubileuszowa, która nie przypadkiem odbyła się w Muzeum Ziemi Lubuskiej - bo to właśnie tu 60 lat temu powołano do życia LTN - była okazją do odznaczenia najbardziej zasłużonych członków Towarzystwa. Specjalne dyplomy - podziękowania za wybitne zasługi dla rozwoju społecznego ruchu naukowego na Ziemi Lubuskiej otrzymali profesorowie: Michał Kisielewicz, prezes LTN w latach 1976-1987 i Hieronim Szczegółka, jeden z założycieli LTN, wieloletni członek zarządu.

Swoje odznaczenia przyznali też marszałek województwa i prezydent Zielonej Góry.

Odnznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Lubuskiego otrzymali profesorowie Józef Korbicz, który po-

nad 30 lat był prezesem LTN i prof. Andrzej Obuchowicz - również z blisko 30-letnim stażem pełniący funkcję sekretarza naukowego Towarzystwa.

J. Kubicki wręczył podczas gali Złote i Srebrne Medale Prezydenta Zielonej Góry. Złote otrzymali profesorowie: Małgorzata Mikołajczak, J. Korbicz, Bogdan Idzikowski, Ewa Narkiewicz-Niedbałec i Maria Zielińska. Natomiast srebrne otrzymali profesorowie Zbigniew Bujkiewicz i Witold Jarczyk oraz mgr Ewa Lehmann i dr inż. Edyta Mianowska.

Współorganizatorami jubileuszu LTN było Muzeum Ziemi Lubuskiej i Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, które udostępniło z tej okazji zdjęcia archiwalne Czesława Łuniewicza, dokumentujące działalność LTN. Można je było obejrzeć na wystawie zorganizowanej przez MZL.

Ewa Saperiko
Biuro Prasowe UZ

OŚWIATA

Maluchu czas do żłobka

Startuje nabór do miejskich żłobków na kolejny rok szkolny. Rekrutacja rozpocznie się już w najbliższych piątek, 1 marca.

Upłynął czas składania deklaracji, w których rodzice anonsowali wolę dalszego pobytu ich berbecia w dotychczasowym żłobku. Na złożenie takich oświadczeń mieli czas od 12 do 25 lutego. - Deklaracje składa-

ne po terminie nie będą rozpatrywane - informuje urząd miasta, który dopiero po przeprowadzeniu tej wstępnej procedury rekrutacyjnej podlicza, iloma wolnymi miejscami w żłobkach dysponuje na nowy rok szkolny.

- Ogólnie wszystkich miejsc w żłobkach miejskich mamy dziś 596. Ale ponieważ rozbudowa żłobka przy ul. Wiśniewej idzie zgodnie z planem, to w „Wisience” od 1 września dojdzie nam 158 miejsc. To bardzo dużo. I oczywiście te miejsca też wezmą udział w obecnym naborze - informuje Lidia Gryko, zastępca

naczelnika Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych w magistracie. I dodaje: - Spodziewamy się więc, że jeszcze mniej dzieci znajdzie się w tym roku na listach rezerwowych do żłobków. Taką sytuację mieliśmy już w ubiegłym roku.

Już w najbliższy piątek, 1 marca, rusza kolejny etap rekrutacji - składanie wniosków o przyjęcie do miejskiej placówki na rok szkolny 2024/2025. Zielonogórzanie do wyboru mają cztery żłobki: nr 1 - przy ul. Wandy 29, filię żłobka nr 1 przy al. Wojska Polskiego 116, nr 4 - przy ul. Wiśniewej 8 oraz nr 7 -

przy ul. Braniborskiej 2a. Informacje o każdym z nich już dziś dostępne są w serwisie internetowym „Nabór 2024” na stronie www.nabor.pcss.pl/zielonagora/zlobek. To cenne źródło informacji dla rodziców przyszłych żłobkowiczów.

Wnioski o przyjęcie dziecka do żłobka będzie można składać do końca marca. Nabór zostanie poprowadzony przy wsparciu systemu elektronicznego. Już od wtorku na stronie internetowej miasta dostępny jest informator poświęcony szczegółom rekrutacji, znajdują się tu również wzory dokumentów do po-

brania. Rodzice powinni ich szukać pod adresem: www.zielona-gora.pl, pod linkiem „Nabór do żłobków miejskich na rok szkolny 2024/2025” zainstalowanym na ruchomym pasku.

Urząd zapowiada, że wyniki pierwszego etapu rekrutacji, tj. lista zakwalifikowanych i lista niezakwalifikowanych dzieci, dostępne będą 12 kwietnia o 12.00. Ale - co jest bardzo ważne - wolę przyjęcia malucha do danego żłobka koniecznie należy potwierdzić! Rodzice będą mieli na to czas do 29 kwietnia.

(el)

SPEKTAKL

Hau-hau Show

Przed najmłodszymi zielonogórzanami interaktywne widowisko. 21 kwietnia o godz. 13.00 w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego obejrzą spektakl kostiumowy, który opowiada o szczeniakach. Wśród psich przygód pojawia się poszukiwanie skarbow, karmienie rekina czy spotkanie z piratami. Dzieci aktywnie uczestniczą w widowisku. Spektakl składa się z dwóch części (40 minut i 25 minut) oraz 15-minutowej przerwy. Bilety do kupienia przez platformę bilety.lzg24.pl (ceny od 52,50 zł, dzieci do trzech lat wchodzą bezpłatnie, siedzą na kolanach rodzica).

(ah)

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Kampania na biało i czarno



Lubię kampanie wyborcze. Sam w nich startuję, ale też obserwuję, jak to robią inni. Bo to nieźle zabawa. Pamiętam czasy, kiedy spece od PR tłumaczyli: tylko kolor niebieski. Kwaśniewski w 1995 użył go po raz pierwszy na szeroką skalę, wygrał i potem wszyscy powtarzali - tylko niebieski. Kilka lat później Lepper uderzył w ton patriotyczny i zaordynował białe-czerwone krawaty. Początkowo z tego się śmiano, potem uznano za dobry identyfikator. W czasach, w których krawaty obowiązywały polityków, lecz każdy z nich nosił inny, jednolity zwis męski dla całej formacji był dobrym wyróżnikiem.

W tym sezonie modne są białe koszule i serduszką w logach. Też tak mam, choć czuję się w tym anturazie nieszczególnie. Zresztą nie ja jeden. Zbyszek Binek, lider Chynowian, wykładowca uniwersytecki, też przyznał, że bez marynarki i krawata, podobnie jak ja, czuje się pólnagi. Ale tak zadecydował menadżer kampanii, więc proszę nie pytać, czemu tym razem wisimy na biało. Taki trend. Tusk przywiózł go z Europy i teraz prawie wszyscy w Polsce idą w jego ślady. Dlatego wizualnie kampania nie zapowiadała się ciekawie, dopóki nie zobaczyłem plakatu lubuskiego

lidera Trzeciej Drogi. Od 30 lat obserwuję kampanie wyborcze, ale po raz pierwszy zobaczyłem billboard, na którym napis zaślania pół twarzy kandydata i nie ma na nim logo komitetu wyborczego. Czyżby próba ominięcia kodeksu wyborczego?

Pod względem hasła też jakoś szalu nie ma. Kiedyś „zdrowym wyborem” był Marchewka, teraz jest Kasza. Pojawiło się też tradycyjne „ostatni będą pierwszymi”. Photoshop to już normalka, kandydatka mocno przy kości na wyborczym plakacie prezentująca się niczym Twiggy - to dziś normalność.

Moim pytaniem tygodnia jest: czy istnieją dwie Platformy? Krajowa i lubuska? Kiedy obserwuję poczynania rządu Tuska, nie mam zastrzeżeń, kiedy obserwuję lubuską PO mam wrażenie, że to twór oddzielny. W Radiu Indeks Kaja Rostkowska pyta wojewodę Cebulę o komisarza dla Zielonej Góry. Nie chwytam kontekstu i dzwonię do kolegi. - Krzychu, o co chodzi z tym komisarzem?

- Nie oglądałeś konferencji nowej pani poseł, posła Ślugockiego i kandydata na prezydenta? Mówili, że będą wnioskować o komisarza dla miasta.

Nie uwierzyłem, poprosiłem o powtórzenie. Powtórzył. Przysiadłem. Komisarz to sprawa bardzo poważna. Powołuje się go w nadzwyczajnych sytuacjach. Gmina przestała spłacać swoje zobowiązania, zaciąga kredyty w parabankach - przykład

Rewala. Inny powód - skazanie wójta/burmistrza prawomocnym wyrokiem. Był taki przypadek w Dąbiu. Kolejny, zresztą najczęstszy powód - śmierć wójta/burmistrza jak to było w naszej Świdnicy.

Wyłączysz skazanie i śmierć, by z takim wnioskiem wystąpić muszą być przedstawione organom gminy poważne zarzuty. Nie wystarczy chęć pozbycia się nieulubianego włodarza. Gdyby wystarczyła, PiS już dawno powołałby komisarza w Warszawie. Poważni politycy o tym wiedzą. Więc czy politycy, którzy opowiadają o pomysle komisarza dla Zielonej Góry, w sytuacji, gdy nie zachodzi choćby minimum przesłanek dla takiego wniosku, mogą uchodzić za poważnych? Czy kandydat na prezydenta upatrujący swojej szansy w administracyjnym wyeliminowaniu urzędującego włodarza administracyjnie może być poważnym kandydatem? Nawet ich kolega, wojewoda Cebula, mówi, że nie ma takiej możliwości. Wygląda na to, że jako były samorządowiec jest jedynym poważnym w gronie kierownictwa lubuskiej PO. Wreszcie czy partia, która ma usta pełne słów o przestrzeganiu prawa, a do rady miasta desygnuje kłamcę (od lat radny Rewers kłamie w żywe oczy, że jest mieszkańcem naszego miasta, podczas gdy wszyscy wiedzą, że mieszka w sąsiedniej gminie, w Wilkanowie - dokładny adres znany autorowi i wielu ludziom), może być traktowana poważnie? Stąd moje pytanie: czy lubuska PO jest częścią poważnej krajowej PO, na którą głosowała moja rodzina z Polski, czy tylko oddziałem PO, którego jedynym pomysłem na kampanię jest czarny PR i niepoważne pomysły?

BIZNES

Intermarche wraca do Zielonej Góry

Market pod szyldem Intermarche zostanie otwarty 7 marca przy Szosie Kisielińskiej. Będzie to pierwszy z trzech planowanych sklepów w Zielonej Górze. - To zupełnie nowa inicjatywa, z nową kadrą zarządzającą. Odcinamy się od tego, co było w przeszłości - podkreśla Marcin Rusiniak, zielonogórzanin, który stoi za całym przedsięwzięciem.

W Polsce działa obecnie 189 marketów Intermarche, które wchodzi w skład Grupy Muszkietierowie. Przed laty pierwszy sklep tej marki w kraju powstał właśnie w Zielonej Górze. Jeszcze do niedawna prosperowało u nas pięć obiektów Intermarche, ale niestety zostały one po kolei zamknięte. Teraz za sprawą nowego franczyzobiorcy sieć wróci w mieście do życia!

Znana lokalizacja

- Zamierzamy otworzyć trzy markety, które znajdą się przy Szosie Kisielińskiej, ul. Batorego oraz przy ul. Makowej, czyli w dawnych lokalizacjach, które są doskonale znane mieszkańcom - wyjaśnia Marcin Rusiniak, nowy właściciel sklepów Intermarche w Zielonej Górze. - Pierwszy obiekt przy Szosie Kisielińskiej otworzymy już 7 marca. Natomiast pozostałe dwa do końca kwietnia. Jednocześnie uruchomimy



- Działamy pod międzynarodowym szyldem, ale nasza firma jest zarejestrowana w Zielonej Górze. To tu będziemy płacić podatki oraz wspierać naszą społeczność - mówi Marcin Rusiniak.

też dwie przysklepowe stacje paliw.

Skąd decyzja o reaktywacji marki?-- Przez kilka lat pracowałem w korporacji. Zdobywałem doświadczenie. W końcu jednak postawiłem sobie inne życiowe cele.

Zauważyłem, że po dawnych punktach Intermarche w mieście pozostała baza sklepowa. Uznałem, że warto ją odnowić i zaprezentować mieszkańcom w nowej odsłonie. Nie ukrywam, że zaangażowałem się mocno w cały pro-

jekt i jestem podekscytowany planowanym otwarciem pierwszego marketu - wyjaśnia M. Rusiniak.

Lokalne, świeże produkty

Docelowo pracę w trzech sklepach ma znaleźć około

120 osób. Sieć poszukuje pracowników o różnej specjalizacji, m.in. sprzedawców, ale też rzeźników, logistyków, informatyków. - Działamy pod międzynarodowym szyldem, ale nasza firma jest zarejestrowana w Zielonej Górze. To tutaj będziemy płacić podatki oraz wspierać naszą społeczność - zaznacza M. Rusiniak.

Współpraca z regionalnymi przedsiębiorcami ma być kluczem do sukcesu. - Zamierzamy zaopatrywać się u lokalnych rolników i producentów żywności. Na miejscu zajmujemy się wypiekiem świeżego pieczywa czy przygotowaniem garmażu. W marketach otworzymy także rzeźnię, które dostarczą najświeższe mięsa i wędliny. W tym względzie stawiamy na jakość - podkreśla nasz rozmówca.

Sklepy w Zielonej Górze będą zaopatrzone według najnowszych standardów, m.in. w kasy samoobsługowe, z no-

wą identyfikacją wizualną, ale też specjalnymi działami m.in. dotyczącymi zdrowego stylu życia i kuchni świata.

- Wracamy z supermarketami i stacjami paliw w koncepcie Power 2.0, który wyróżnia się nie tylko nowoczesnym wyposażeniem, ale także komfortowym dla klientów, przemyślanym układem i planem powierzchni, umożliwiającym im wygodne, codzienne zakupy - mówi w mediach Tomasz Waliński, dyrektor generalny Intermarche.

M. Rusiniak już teraz zaprasza na oficjalne otwarcie pierwszego sklepu przy Szosie Kisielińskiej. - Nie zabraknie różnych atrakcji, przygotowujemy dla odwiedzających degustacje m.in. zdrowych soków i pysznych wędlin. Zachęcam, aby same mu się przekonać, jak teraz będzie wyglądało Intermarche w Zielonej Górze - dodaje M. Rusiniak.

(md)

STREFA KONKRETU

Rusza kobieca sekcja piłki nożnej

TS Przylep właśnie ogłosił prawdziwą petardę - w mieście powstanie kobieca drużyna piłkarska. Dzięki temu przedwojenna sportowa tradycja Zielonej Góry wraca na swoje podwórko.

- To fantastyczna wiadomość, temu projektowi kibicowałam od miesięcy - mówi Lena Pilonis, fanka piłki nożnej. - Jestem znana z mojej miłości do futbolu i prawdę mówiąc od lat obserwuję problem nastolatek, które w wieku 15 lat muszą wyjechać z Zielonej Góry albo zakończyć przygodę z futbolką. Nawet Darek Kurzawa z MUKS 11, który naprawdę świetnie zajmuje się tą dyscypliną w wydaniu żeńskim, nie jest w stanie prowadzić dziewczęcych zespołów na poziomie, na którym pewnie by chciał.

Dynamiczny rozwój

- Kiedy Konrad Komorniczak zdradził mi pomysł utworzenia kobiecego zespołu w TS Przylep, byłam bardzo szczęśliwa - podkreśla Klaudia Baranowska, dyrektor Departamentu Dzielnicy Nowe Miasto. - To cudownie, że jako mieszkanka Przylepu

to właśnie dziewczynom będzie mogła kibicować na naszym boisku.

- Powstanie żeńskiej sekcji piłkarskiej w Zielonej Górze to doskonała inicjatywa, która z pewnością przyczyni się do rozwoju sportu w mieście, promowaniu równouprawnienia oraz aktywności fizycznej. To alternatywa dla wielu dziewcząt, które kochają „harać w gałę” i nie chcą kończyć tej przygody, bo brak im alternatywy - uśmiecha się Paulina Bogucka, znana ze swojej działalności sportowej w mieście.

- Mamy nadzieję, że z czasem sekcja ta zdobędzie szerokie uznanie i stanie się ważnym elementem lokalnej społeczności sportowej - mówi Emilia Kondrad, naczelnik Wydziału Sportu, Kultury i Turystyki w urzędzie miasta. - Gratulacje dla wszystkich, którzy angażują się w rozwój tego projektu.



TS Przylep ogłosił utworzenie żeńskiej sekcji piłkarskiej

Uważam, że żeńska piłka ma szansę zyskiwać coraz większą popularność. Widać, że ta dyscyplina dynamicznie rozwija się i staje się coraz bardziej rozpoznawalnym sportem na świecie.

Wsparcie dla każdego

Podobnego zdania jest Aleksandra Majnsnerowska, zielonogórska społeczniczka. - Coraz więcej kobiet angażuje się w grę w piłkę nożną, co sprawia, że za-

interesowanie tym sportem rośnie. Dzięki promocji i wsparciu sponsorów oraz mediów piłka żeńska zyskuje coraz większą popularność i zainteresowanie fanów na całym świecie. Wzrasta również poziom profesjonalizmu w żeńskich ligach oraz reprezentacjach narodowych, co przyczynia się do większego zainteresowania tym sportem. W związku z powyższym można przewidywać, że piłka żeńska będzie zdobywać coraz większą popularność i uznanie w przyszłości. Dlatego jesteśmy szczęśliwi, że dzieje się to w Zielonej Górze - przekonuje A. Majnsnerowska.

Członkinie Stowarzyszenia Konkret podkreślają, że na takie wsparcie może liczyć każda aktywność, nie tylko żeńska. - Kobiety w tym mieście udowadniają, że ich dbałość o mieszkańców nie ogranicza się do wąskiej grupy,

ale patrzą i działają szeroko, na wielu płaszczyznach. Dla czego? Bowiem Zielona Góra jest kobietą, która wspiera! - podkreślają nasze rozmówczynie.

(lp)



GALA I BIEG W SZPIŁKACH

Przypominamy, że trwa sprzedaż biletów na Galę Kobiet Wspaniałych, która odbędzie się 9 marca o godz. 18.00 w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego. Bilety: www.abilet.pl. Jednocześnie trwają zapisy na Bieg w Szpiłkach, który odbędzie się 10 marca o godz. 12.00 przy ratuszu. Atrakcji nie zabraknie.

Zapisy na: super-sport.com.pl.

(lp)



Skok przez Motomysz zaprezentował Krzysztof „Double Kriss” Kozłowski, który prowadził warsztaty na deskorolce



Wiktoria i Tonja jeżdżą na deskach latem. Dla lutowej „Imprezy na dachu” zrobili wyjątek.



Skoki w workach, warsztaty plastyczne, konkursy. Fundacja Artlife wypełniła czas po brzegi.

WYDARZENIE

Mocny akcent na zakończenie ferii

Kultura hip-hop w Zielonej Górze ma się całkiem nieźle. I to nie tylko wśród kilkudziesięciolatków. Miksowanie na gramofonach, rap i deskorolka na dach parkingu wielopoziomowego przy Palmiarni przyciągnęły w sobotę całe pokolenia.

Fundacja Artlife hucznie rozpoczęła ferie na Kaczym Dole i równie hucznie je zakończyła. Tym razem Marta Blonkowska i Piotr Dura, którzy stoją za fundacją, zaprosili wszystkich na dach parkingu wielopoziomowego przy Palmiarni. - Zajęcia sportowe, animacje, warsztaty plastyczne. Wciągamy do zabawy dzieci i młodzież - deklaruje M. Blonkowska.

Dzięki uprzejmości Zakładu Gospodarki Komunalnej jedno z pięter parkingu posłużyło za plac skateboardingowy, na którym deskarze przeprowadzili zawody w dwóch konkurencjach - Game of Skate i Best Trick. Na co dzień Krzysztof „Double Kriss” Kozłowski i Kacper Woźniczak sami startują w zawodach, w sobotę wystąpili w roli ekspertów. Dla wielbicieli deskorolki przygotowali warsztaty i lekcje pokazowe. Sił w skateboardingu spróbowała nawet



Warsztaty DJskie poprowadził DJ BST, który na co dzień gra w klubie One Love

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

(ah)

Motomysz! - W Zielonej Górze zawsze są mile widziane wydarzenia, które promują aktywność i zdrowy tryb życia - komentuje Emilia Kondrad, naczelniczka Wydziału Sportu, Kultury i Turystyki w magistracie.

Na dachu parkingu rozgościli się najmłodsi. - Lubię nietypowe rozwiązania. Niestandardowe wykorzystanie parkingu przy Palmiarni inspirowało do kolejnych pomysłów. Cieszę się, że to miejsce ożyło, mimo chłodu i sobotniego popołudnia, kiedy zazwyczaj panuje tu cisza i spokój - mówi Filip Gryko, który monitorował budowę parkingu.

Młodzi zielonogórzanie zainteresowani kulturą hip-hop próbowali też sił na gramofonach pod okiem DJa BST, którego rozrywkowi mieszkańcy znają z klubu One Love. Na finał imprezy na dachu zagrał DJ Twister.

POMOC

Przewóz osób niepełnosprawnych

Zielonogórzanie z orzeczeniem o niepełnosprawności mają prawo korzystać z transportu specjalnie przystosowanymi busami na terenie miasta.

Komunikacja mikrobusowa funkcjonuje od poniedziałku do piątku w godz. 6.00-22.00. W soboty i niedziele przy wykorzystaniu jednego samochodu, o ile w dniu roboczym poprzedzającym dzień wolny, najpóźniej do godziny 16.00 będzie zgłoszone zlecenie

nie transportu. W soboty bus jest dostępny w godz. 8.00-18.00, a w niedziele i święta w godz. 9.00-15.00.

W przypadkach szczególnie uzasadnionych usługi mogą być świadczone również poza tymi godzinami funkcjonowania, pod warunkiem złożenia zamówienia z wyprzedzeniem przynajmniej jedno-dniowym, a na dzień wolny od pracy w ostatnim poprzedzającym dniu roboczym.

Zamówienia na kursy przyjmowane są telefonicznie pod numerem 664 478 849 lub mailowo: sekretariat.rinar@gmail.com od poniedziałku do piątku w godzinach 6.00-22.00. (ah)

DYŻUR

Zapytaj strażnika

Ambasada Seniora, która działa przy al. Niepodległości 10, zaprasza na niecodzienne spotkanie ze strażniczką miejską - Katarzyną Uberną. W czwartek, 29 lutego, o godz. 10.00 będziemy mieli okazję zapytać o kompetencje i uprawnienia strażniczek miejskich, zakres ich działań, możliwość interwencji. Dowiemy się, w jakich przypadkach wzywać straż miejską, a w jakich dzwonić po policję. Chętni do udziału w spotkaniu ze strażniczką są proszeni o rezerwację terminu, żeby nie narażać się na czekanie w kolejce do dyżurującej. Kontakt tel.: 68 419 89 25, mail: radaseniorow@um.zielona-gora.pl (ah)

WIELKANOC

Pomoc i paschaliki

Jedni czekają na święta, inni na pomoc. Caritas diecezji zielonogórsko-gorzowskiej rozpoczął już dystrybucję paschalików. Świece zapalone przez wiernych podczas wieczornego nabożeństwa w Wielką Sobotę i ozdabiające świąteczne stoły symbolizują Wielkanoc. Paschaliki powinny już być dostępne w księgarni św. Antoniego w Zielonej Górze oraz w parafiach, gdzie można je nabyć tuż po nabożeństwach. Tradycyjnie cel sprzedaży jest charytatywny, ma wesprzeć seniorów z terenu diecezji, przeznaczony będzie też na remont schroniska aktywizującego dla osób bezdomnych w Żukowicach. (el)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689

WYWIAD

Budowanie lokalnych więzi jest przyszłością

W dzielnicy Nowe Miasto znają go wszyscy. Nic dziwnego, Tomasz Sroczyński, radny i nauczyciel, od lat wspiera w sołectwach organizację imprez sportowych, festynów, pikników i akcji charytatywnych. - Trzeba słuchać mieszkańców, pomagać potrzebującym i budować międzyludzkie więzi. Dzięki temu tworzy się prawdziwą lokalną społeczność i wzajemne zaufanie - mówi T. Sroczyński.

- Wrócił pan właśnie z ferii, które zorganizował dla dzieci i młodzieży. Odpoczął pan od miejskiej polityki?

Tomasz Sroczyński: - Nie za bardzo. Najważniejsze, że młodzi ludzie dobrze się bawili. Już od 22 lat wspólnie z Klubem Sportowym Palmiarnia-Drzonków i Stowarzyszeniem Racula przygotowuję dla nich zimowe i letnie obozy. Tym razem byliśmy w Murzasichle w Tatrach. Dni wypełniła nauka jazdy na nartach i snowboardzie, zwiedzanie Zakopanego, góralskie ogniska, a gdy pogoda nie dopisywała - rozmowy o historii regionu. Uśmiechnięte, zadowolone i spędzające czas na świeżym powietrzu dzieci to dla mnie największa satysfakcja.

- Po powrocie telefony od mieszkańców znów się rozdzwoniły?

- Nigdy nie przestały. A mówiąc poważniej, ostatnio sprawdziłem licznik w smartfonie, jak wiele czasu spędzam na rozmowach przez telefon. W 2023 roku był to łącznie cały miesiąc! Dużo, ale niczego nie żałuję, dzięki temu udało się zrealizować wiele wydarzeń dla mieszkańców. Były to bale karnawałowe przy-

gotowane wspólnie z OSP Racula czy ZKS Palmiarnia-Drzonków, bal piłkarski dla Drzonkowiarki Kisielin-Racula, akcje charytatywne dla chorej Jagódki Łukowiak oraz Anety Zartwarczyckiej, Dzień Rodzica i Dzień Seniora w Raculi, minijarmark bożonarodzeniowy. Tych uroczystości, mikolajek dla dzieci, wigilii sołeckich, festynów, pikników było w ostatnich latach bardzo wiele w dzielnicy Nowe Miasto. Zawsze starałem się pomóc tyle, ile mogłem. Uważam, że jest to mój obowiązek jako radnego i wypływa też z mojego serca. Takie wydarzenia są potrzebne do budowy lokalnej społeczności i wzajemnego zaufania.

- Jaka impreza szczególnie zapadła panu w pamięć?

- Trzydniowe 700-lecie Raculi. Przygotowaliśmy wtedy dla mieszkańców świetny program, m.in. pokazy rycerskie, iluzjonistów, taneczne. Jedną z gwiazd był popularny zespół Video, który jeszcze rano da-



Tomasz Sroczyński

Radny z klubu Zielona Razem oraz nauczyciel matematyki w Zespole Edukacyjnym nr 4 w Drzonkowie

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

wał wywiad w Dzień Dobry TVN, a wieczorem występował w Raculi. To była dobra okazja, aby mieszkańcy sołectwa mogli się le-

piej zintegrować. To szczególnie potrzebne w miejscach, gdzie lawinowo przybywa nowych mieszkańców. Budowanie wię-

zi międzyludzkich, szczególnie teraz, gdy wiele czasu spędzamy w Internecie, jest bardzo ważne. To daje poczucie, że nie jest się samemu. Tych kontaktów z drugim człowiekiem, często naszym sąsiadem, nic nie zastąpi.

- Najważniejsze inwestycje mijającej kadencji to...

- Dokończenie ronda Andrzeja Huszczy. Mocno o to walczyłem, bo pamiętam czasy, gdy jadąc od strony Drzonkowa i Raculi, ciężko było włączyć się do ruchu. Teraz wszystko przebiega sprawnie. Kluczową inwestycją była też budowa południowej obwodnicy miasta. Wspierałem ten projekt, dzięki niemu nie dość, że usprawniliśmy ruch drogowy, to podnieśliśmy także poziom bezpieczeństwa mieszkańców. Włożyłem też dużo pracy w kolejne remonty i budowę dróg lokalnych. W dzielnicy Nowe Miasto powstało ich około 50 km. Wiem jednak, że jeszcze dużo pracy przed

nami w tej kwestii, dla mnie jako radnego to priorytet.

- Jakie inne cele stawia pan sobie na kolejne lata?

- Zdecydowanie popieram pomysł budowy nowego stadionu piłkarskiego - mówię to jako kibic, ale też zawodnik Drzonkowiarki. Jestem zwolennikiem jak najszybszej rewitalizacji Wzgórz Piastowskich. Wspólnie z kolegami z Zielona Razem przedstawiliśmy projekt odnowienia Górki Tatrzańskiej. Wystarczy spojrzeć, co tam się dzieje, jak tylko spadnie śnieg - to potrzebna inwestycja. Chciałbym także, aby w końcu udało nam się uruchomić kolejne strefy inwestycyjne, m.in. przy łączniku do S3 w pobliżu os. Pomorskiego. Uważam, że Zielona Góra będzie się rozwijała, mamy szansę w kolejnych dekadach „dojść” do tych 200 tys. mieszkańców. Aby to jednak stało się faktem, wszystkich nas samorządowców czeka ciężka praca. Musimy zadbać o rozwój i wsparcie uniwersytetu, ale też dobrze płatnych, interesujących miejsc pracy. Wierzę, że to się uda!

- Dziękuję.

Maciej Dobrowolski

LUBUSKIE WAWRZYN

Święto pisarzy

Stuknęło już 30 lat od kiedy po raz pierwszy rozdano Lubuskie Wawrzyny. 1 marca podczas gali w bibliotece Norwida dowiemy się, kto zdobędzie laury za 2023 rok w kategoriach: poezja, proza, książka naukowa i materiał dziennikarski.

Walka na pióra toczyła się przez połowę lutego. To wtedy spośród 59 zakwalifikowanych do konkursu książek, czytelnicy głosowali na swoje ulubione. Nowością była możliwość głosowania na publikacje książkowe zgłoszone do Lubuskiego Wawrzynu Dziennikarskiego.

Nad pracami kandydatów do Lubuskiego Wawrzynu Literackiego, Naukowego i Dziennikarskiego pochyla się specjaliści: literaturoznawcy, akademicy, naukowcy, medjoznawcy. - Zainteresowanie konkursem było tak duże, że postanowiliśmy o ty-



- Gala Lubuskich Wawrzynów odbędzie się 1 marca w bibliotece Norwida - zapowiedzieli Zanneta Cierach i Andrzej Buck

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

dzień wydłużyć termin nadsyłania prac - opowiada Zanneta Cierach, koordynatorka działań związanych z Wawrzynami.

Plebiscyt też przyciągał. - Czytelnicy oddali ponad 3,5 tys. głosów, to przeszło 900 więcej niż rok wcześniej

- zdaje relację Natalia Dyjas-Szatowska, koordynatorka plebiscytu online „Nagroda Czytelników”.

Lubuski Wawrzyn Literacki jest przyznawany w dwóch kategoriach: poezja i proza. - To od niego zaczęła się tradycja rozdawania Wawrzy-

nów, później dołączył Lubuski Wawrzyn Naukowy - przypomina Andrzej Buck, dyrektor WiMBP im. C. Norwida.

Wawrzyn Dziennikarski natomiast ma za zadanie promować dziennikarzy prasy, radia, telewizji i mediów internetowych, twórców naj-

lepszych materiałów dziennikarskich - reportaż, publicystyka, esej, felieton, artykuł polemiczny, dyskusyjny i inne gatunki dziennikarskie - odnoszących się do obszaru województwa lubuskiego. Oprócz Srebrnych Piór podczas gali zostaną przy-

znane Małe Pióra w kategoriach: debiut, książka popularno-naukowa i nagroda publiczności. Zwycięzców poznamy 1 marca o 18.00 w sali im. Janusza Koniusza w zielonogórskim Norwidzie.

Nominowani za 2023 rok:

Lubuski Wawrzyn Literacki - proza

- Czesław Markiewicz, „Przekłeta Europa”
- Danuta Szulczyńska-Miłosz, „Pomiędzy”
- Mariusz Wilk, „Procidana”

Lubuski Wawrzyn Literacki - poezja

- Konrad Krakowiak, „Już czas”
- Konrad Wojtyła, „Scherzofrenia”
- Marian Ziomkowski, „Owad w sieci”

Lubuski Wawrzyn Naukowy

- Gabriela Augustyniak-Zmuda, „Biografie językowe przesiedleń-

ców ze wschodnich województw II Rzeczypospolitej mieszkających w regionie lubuskim”
- Grzegorz Biszczanik, „Zielona Góra od kuchni: restauracje przedwojennego miasta = Cusine of Zielona Góra: restaurants of the pre-war city”

- Emilia Kledzik, „Perspektywa poety: cyganologia Jerzego Ficowskiego”

Lubuski Wawrzyn Dziennikarski

- Zbigniew Borek
- Mateusz Pojnar
- Elżbieta Wozowczyk-Leszko

Prezydent: Naszym ogrodom działkowym nic nie grozi

- Ogrody w mieście są bezpieczne - po raz kolejny zapewnił Janusz Kubicki. W minionym tygodniu spotkał się z prezesami wszystkich zielonogórskich ogrodów działkowych. - Dostosujemy się do zmian w przepisach o planowaniu przestrzennym w taki sposób, że żaden z istniejących Rodzinnych Ogrodów Działkowych nie zostanie zlikwidowany - mówił prezydent.

Ministerstwo Rozwoju i Technologii prowadzi prace nad tzw. strefami planistycznymi. Zgodnie z propozycją, gminy muszą opracować specjalny dokument - tzw. plan ogólny, który ma zastąpić obecnie funkcjonujące studium kierunków i uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego. Jak tłumaczą działkowcy, największym niebezpieczeństwem jest to, że możliwość istnienia i funkcjonowania ROD planuje się tam wpisać jedynie w dwóch z 13 rodzajów stref planistycznych (strefa zieleni rekreacyjnej i budownictwa jednorodzinnego). Działkowcy mają obawy, że z tego powodu łatwo będzie ogród zlikwidować. Po protestach w całym kraju dodano jeszcze trzecią strefę - budownictwa wielorodzinnego.

Nie pozwolimy na likwidację
W Zielonej Górze problem dotyczy około 10 tysięcy



Miasto od lat wspiera finansowo Rodzinne Ogrody Działkowe. Przykładem choćby Leśne Oczko w Nowym Kisielinie. - Nasze ogródki są otwarte dla wszystkich mieszkańców - mówią Urszula Furtak i Bożena Majchrzak.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

działkowców, którzy gospodarują w 28 ogrodach zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców.

24 października ubiegłego roku rada miasta na wniosek prezydenta Janusza Kubickiego przyjęła apel do mini-

sterstwa, aby umieścić ogrody w innych strefach planistycznych.

Miasto zadeklarowało, że pomoże działkowcom. Jeśli ogród działa w strefie przemysłowej albo leśnej, trzeba będzie go na etapie tworzenia planu ogólnego wydzielić z tego obszaru i utworzyć nową strefę rekreacyjną. Dzięki temu każdy ogród będzie bezpieczny.

- Każdy teren będzie musiał być „rozcłonkowany”, a miejscowe plany zagospodarowania bardzo szczegółowe, aby umieścić tam ogródki działkowe, dla urzędników oznacza to o wiele więcej pracy, ale nie pozwolimy na likwidację żadnego z ogrodów - zapewnił działkowców prezydent Kubicki. I dodał: - Ogródki działkowe są bardzo ważne dla wielu zielonogórczan, zwłaszcza seniorów. Dziwię się, że pozwolono na wywołanie takiej dyskusji, aby wzbudzić niepokój wśród działkowców. Wszystkie istniejące ogrody powinny znaleźć się w planach ogólnych.

Więcej na inwestycje

- Dziękujemy panu prezydentowi, że znalazł czas na spotkanie z nami - mówił Marian Pasiński, prezes okręgu Polskiego Związku Działkowców w Zielonej Górze. - Przede wszystkim jednak jesteśmy wdzięczni za pomoc, za wszystko co pan dla nas robi. Od wielu lat możemy liczyć na miasto.

Prezydent miał dla działkowców jeszcze jedną dobrą informację, do 400 tys. zł zwiększy się pula, którą miasto przekazuje na inwestycje w ogrodach - dotychczas było to 280 tys. zł. W latach 2018-2023 r. działkowcy otrzymali od miasta około 1 mln 120 tys. zł - w tym czasie do zadań inwestycyjnych np. wymiany ogrodzenia, doprowadzenia prądu sami przeznaczali blisko 5 mln 700 tys. zł.

(rk)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż **lokalu niemieszkalnego nr 3**, mieszczącego się w budynku położonym w Zielonej Górze przy **ul. Zielonej 5**, na działce oznaczonej geodezyjnie numerem **140/1**, o powierzchni **763 m²** w obrębie **0031** wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości.

Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga **KW Nr ZG1E/00070484/0 (KW gruntowa)**.

Nr lokalu	Pow. użytkowa lokalu	Udział w częściach wspólnych budynku i prawie do gruntu	Cena lokalu	Cena udziału w gruncie	Cena wywoławcza do drugiego przetargu	Wysokość wadium
3	36,0 m ²	104/1000	143 858,00 zł	36 142,00 zł	180 000,00 zł	18 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17 kwietnia 2024 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305.**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim**, położonej w Zielonej Górze w obrębie 0044 (Racula).

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (zw. z VAT)	Wysokość wadium
ul. Racula-Głogowska	80/21	34 m ²	ZG1E/00068046/4	25 000,00 zł	2 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17 kwietnia 2024 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 302 i (+48) 68 45 64 305.**

ŻUŻEL

Gala KSF24 już 22 marca!

Na to wydarzenie kibice Enei Falubazu Zielona Góra czekają z niecierpliwością. 22 marca w hali Centrum Rekreacyjno-Sportowego odbędzie się oficjalna prezentacja drużyny na sezon 2024!



Choć składy są znane dużo wcześniej, oficjalna prezentacja zawsze budzi spore zainteresowanie kibiców. To dla nich okazja do spotkania z zawodnikami poza torem, zdobycia autografów i pamiątkowych zdjęć ze sportowymi idolami.

Ostatnia prezentacja naszej drużyny odbyła się w amfiteatrze w listopadzie 2018 roku, czyli przed sezonem 2019. Teraz czas na zmianę lokalizacji. Wracamy do hali Centrum Rekreacyjno-Sportowego, gdzie odbywały się tak fantastyczne wydarzenia, jak prezentacja połączona ze świętowaniem 60. urodzin An-

drzeja Huszczy. - Do dziś wspominam wydarzenie, wielka, wzruszająca niespodzianka dla mnie, bo przyjechali moi wspaniali koledzy z różnych klubów. Mam nadzieję, że kibice też się wtedy świetnie bawili. Ale teraz czeka ich coś specjalnego, naprawdę wielkie show - zapowiada legendarny zielonogórski zawodnik, którego nie zabraknie także 22 marca.

- Szykujemy wydarzenie, które kibice zapamiętają na długo. Po kilku latach przerwy wracamy nie tylko do organizacji prezentacji, ale także do hali CRS, która była już miejscem przedsezonowych spotkań z zawodnikami.

Data tegorocznego wydarzenia nie jest przypadkowa. W hali CRS spotkamy się 22 marca, czyli dzień przed pierwszym sparingiem naszej drużyny. Formuła pozostanie tajemnicą do samego końca. Dziś mogę zdradzić, że w gali udział wezmą nie tylko zawodnicy pierwszej drużyny, ale także nasi najmłodsi licencjonowani żużlowcy oraz adepci szkółki żużlowej. Wszyscy zaprezentują się na dwóch scenach, a całe wydarzenie będzie miało wyjątkową oprawę muzyczną oraz świetlną - zaznacza Michał Kociński z zielonogórskiego klubu.

(gd)



ŻUŻEL

Tu jest miejsce Zielonej Góry

Komentator Eleven Sports Marcin Musiał przedsezonowo ocenia, jak nasza drużyna może prezentować się w PGE Ekstralidze.

- Jak postrzegasz naszą drużynę?

Marcin Musiał: - Jesteście bardzo wyrównanym zespołem. Różnica między liderem a najsłabszym potencjalnie ogniwem jest niewielka i to dobrze wróży. Zazwyczaj beniaminek trochę taki rozstrzelony był - między najsilniejszym a najsłabszym zawodnikiem było widać różnicę, tutaj mamy czwórkę liderów. Bardzo się cieszę, że są bracia Pawliccy - wreszcie razem po wieloletnim. Tak sentymentalnie - wraca Jarosław Hampel. Mam nadzieję, że zobaczymy go takim, jak w końcówce zeszłego sezonu, czy w zasadzie w każdym play-offach w ostatnim czasie. Trochę brakuje siły rażenia na 15. bieg, mam tu na myśli zawodnika pokroju Bartosza Zmarzlika czy Leona Madsena, ale dobrze wróży to, że wasza drużyna jest tak wyrównana. To najlepszy beniaminek pod wzglę-



Marcin Musiał:

- To najlepszy beniaminek pod względem składu od czasów Torunia. Jestem pewny, że będzie się was przyjemnie oglądało.

FOT. ARCHIWUM KLUBU

dem składu od czasów Torunia. Jestem pewny, że będzie się was przyjemnie oglądało. Falubaz stać na utrzymanie, na pewno nie jest to drużyna skazana na spadek.

- Jak według ciebie prezentuje się tegoroczna PGE Ekstraliga?

- Mamy dużą dysproporcję w kontekście pierwszego miejsca. W tym momencie Platinum Motor Lublin jest jeszcze silniejszy niż inni rywale. Mam wrażenie, że Go-

rzów, Wrocław, Toruń, Częstochowa są na tym samym poziomie albo trochę straciły. Już więc mamy bardzo mocnego kandydata do mistrzostwa i kilka drużyn, które mogą się pokusić o wejście do finału. Mamy też trzy zespoły, które jednocześnie będą walczyły o wejście do play-offów i utrzymanie. W tym gronie jest także Falubaz, który ma lepszą sytuację wyjściową niż beniaminkowie z ubiegłych lat, ale i tak musi szukać tej jed-

nej słabszej drużyny, która spadnie.

- Nasz zawodnik Jan Kvech będzie w tym sezonie łączył starty w lidze z Grand Prix. Jak widzisz jego szansę?

- To będzie trudny sezon dla Janka. Dla młodego zawodnika Grand Prix to zawsze duże wyzwanie. Trzeba dojechać na miejsce sobie nieznane, znaleźć hotel, poznać inne tory, nawierzchnie. Tutaj logistyka ma ogromne znaczenie. To pokazuje przykład choćby Jacka Holdera, który do GP wchodził niemrawo, a już w zeszłym roku, gdyby nie kontuzja, skończyłby z medalem. Dla Janka to sezon na pokazanie się, objeżdżenie. Natomiast grono pięciu, sześciu najlepszych zawodników świata jest niezmienne i trudno do niego wskoczyć. Życzę, żeby ten sezon przebiegał bez kontuzji, szczególnie takich, które będą się przekładały na PGE Ekstraligę, bo tą rywalizacją najbardziej będziemy się emocjonować. Czekam też na Zieloną Górę, bo magia Falubazu, zielonogórskie trybuny pokazywały, że wasze miejsce jest tutaj. Teraz czas, by to udowodnić sportowo.

- Dziękuję.

Weronika Tołkoczko

ŻUŻEL

Gotowy do sezonu

Do drużyny wrócił z wypożyczenia Jan Kvech, którego czeka ciekawy sezon. Powalczy o jak najlepszy wynik w PGE Ekstralidze i po raz pierwszy będzie stałym uczestnikiem Grand Prix.

- Byłeś ostatnio w hiszpańskim Alicante. Jak przebiegał twój trening?

Jan Kvech: - Wybrałem Alicante, bo u nas jest dużo zimniej, a chciałem jeszcze wykręcić trochę kilometrów przed sezonem. Codziennie pokonywałem około stu kilometrów na rowerze. Miałem tu świetne warunki do treningu.

- Czujesz się już gotowy do sezonu?

- Tak, sprzęt i całe zaplecze techniczne mam przygotowane. Zimą byłem w górach na obozie z kadrą Czech, niedługo wyjeżdżamy z Falubazem do Świnoujścia. Czuję się bardzo dobrze i nie mogę się już doczekać, kiedy wyjadę na tor. Cieszę się na nasze sparingi, a potem już konkretne ligowe ściganie, bo chcę zdobyć



Jan Kvech:

- Czuję się bardzo dobrze i nie mogę się już doczekać, kiedy wyjadę na tor.

FOT. DARIUSZ BICZYŃSKI

dla mojej drużyny jak największą liczbę punktów.

- W zespole pojawiło się kilku zawodników. Jakie są wasze kontakty?

- Znamy się z chłopakami już trochę, a takie przedsezonowe spotkania jak 60 godzin z Falubazem czy zgrupowanie w Świnoujściu tylko podkręca atmosferę w drużynie. Każdy z nas wie, o co toczy się gra w tym sezonie i jesteśmy bardzo zmotywowani. Mamy nadzieję, że podczas rozgrywek kibice będą z nas zadowoleni.

- Dziękuję.

Małgorzata Dobrowolska

KOSZYKÓWKA

Jaki Zastal zobaczymy w czwartek ze Śląskiem?

Dewiza, że najpierw próbujemy uratować trwający sezon, a potem cały klub, nie traci na aktualności. W minionym tygodniu wydarzyło się wiele, jeśli chodzi o sport, jak i organizację. Jakie będą owoce? Jedna z pierwszych okazji na sportową odpowiedź nastąpi w czwartek, 29 lutego.

Tego dnia o 19.30 Enea Stelmet Zastal zmierzy się ze Śląskiem Wrocław. Przeciwnik, pod względem liczby poczynionych zmian w trakcie sezonu, to ścisła krajowa czołówka. Na razie nie przełożyło się to na olśniewające wyniki, bo bilans 10-10 i cały czas pozycja poza play-off, to nie są liczby, o jakich marzyło szefostwo klubu ze stolicy Dolnego Śląska.

Debiut na ławce

Zielonogórzanie w obecnej sytuacji taki bilans wzięliby pewnie z pocałowaniem ręki. Zastal jest przedostatni, z bilansem 5-16. I tak, jak meczem z Zastalem na początku listopada (Śląsk wygrał 77:66), jako główny trener Śląska debiutował Jacek Winnicki, zastępując na tym stanowisku Olivera Vidina, tak po drugiej stronie teraz, spotkaniem ze Śląskiem w roli pierwszego trenera zielonogórzan po raz pierwszy wystąpi 50-letni Virginijus Sirvydis.



Virginijus Sirvydis (z lewej) przejmując stery po Davidzie Dedku (z prawej). Decyzja będzie słuszna, jeśli drużyna utrzyma się w Orlen Basket Lidze.

FOT. MARCIN KRZYWICKI

dis. Litwin sezon zaczynał jako asystent Davida Dedka w Zastalu, teraz sam weźmie odpowiedzialność za wyniki, w swoim CV też miał okazję być już pierwszym trenerem. Jego cel jest jasny: trwa-

jący, 14. sezon zielonogórzan od momentu awansu do grona najlepszych ma nie być ostatnim.

Decyzję o odsunięciu dotychczasowego trenera (nie zwolnieniu) podjęła nowa

rada nadzorcza po, jak mogliśmy przeczytać w wydanym oświadczeniu, wnikliwej analizie wyników i ocenie sytuacji wewnątrz klubu. Nie jest wielką tajemnicą, że oba te aspekty były dalekie

od dobrych. - Jego praca była istotnym elementem rozwoju drużyny, jednakże zdecydowano się na zmianę w celu osiągnięcia lepszych wyników i podniesienia poziomu gry - podkreślono w oficjalnej informacji, dziękując za dotychczasowe zaangażowanie.

Decyzję podejmowano w miniony czwartek, już w kształcie siedmioosobowej rady nadzorczej, z której wycofała się Beata Jasińska, żona wieloletniego właściciela klubu Janusza Jasińskiego. - Sprzedajemy udziały w spółce Grono SSA. Nie będzie ani mnie, ani mojej żony - oznajmił Janusz Jasiński, podkreślając, że definitywnie żegna się z zielonogórską koszykówką.

Za dużo do stracenia

Siedmioosobowa rada, w której większość mają przedstawiciele urzędów - miasta i marszałkowskiego - wybrała już nowego preze-

sa. Funkcję powierzono Katarzynie Marciniak, wieloletniemu pracownikowi klubu. - Zostały podjęte bardzo ważne i bardzo trudne decyzje. Wszystkie mają doprowadzić do tego, żeby klub utrzymał się w ekstraklasie - poinformowała nowa prezes. - Jestem w tym klubie 13 lat. Dla mnie to najtrudniejszy moment, ale tak jak rękawicę podjął dotychczasowy drugi trener i parę innych osób, stwierdziłam, że też spróbuję. Zobaczymy, jak to wszystko będzie wyglądać. Mamy dużo do stracenia, więc spróbujmy.

- Dużo pracowaliśmy zarówno nad obroną, jak i atakiem, ale to detale. Nie da się wszystkiego zmienić w tak krótkim czasie. Na niektóre efekty trzeba poczekać. Ta sytuacja to życie trenera. Trzeba być gotowym zawsze na wyzwania. Do końca sezonu dwa miesiące, mamy do wykonania konkretną pracę - wyznał nowy trener. (mk)

KOSZYKÓWKA

Uczcili pamięć Piotra Galanta

W Drzonkowie po raz szósty upamiętniono byłego koszykarza, trenera i wychowawcę, zmarłego w 2017 roku Piotra Galanta. Rozebrano turniej old-boyów.

W hali WOSiR-u oraz przyszkolonej sali ZE 4 rywalizowało 13 zespołów - pięć żeńskich i osiem męskich. Wśród pań najlepsze były „Gorzowskie Koszykary”, które wygrały wszystkie spotkania, w tym decydujące o pierwszym miejscu z Warsza-

wą 30:25. MVP została Patrycja Jarecka. Na więcej grania mogli sobie pozwolić panowie. Drzonków zwyciężył we wszystkich meczach w grupie A, wygrywając ze Szczecinem 75:52, Tarnowem 63:37 i po dogrywce z Poznaniem 47:41. Przez grupę B suchą stopą przemknął Zastal, pokonując Koszalin 57:33, Malagę 48:37 i Rybnik 53:38. W finale Zastal wygrał z Drzonkowem 41:32. Najwięcej punktów dla zwycięzców - 25 i tytuł MVP - zdobył Mariusz Matczak. Zwycięską drużynę w roli trenerów prowadzili Paweł Szczepniak i Łukasz Brzózka. Trzecie miejsce w turnieju mężczyzn zajęła Malaga. (mk)

KOSZYKÓWKA

Coraz lepsi

Q8 Oils SKM Zastal śmiałym krokiem zmierza do fazy play-off. Zielonogórzanie cały czas pozostają na ósmym miejscu drugoligowych zmagani.

W minioną sobotę podopieczni Piotra Bakuna pokonali wyżej notowany Dijo Polkarty Maximus Kąty Wrocławskie 69:56. Jak duży progres robią młodzi zielonogórzanie na przestrzeni tego sezonu, świadczy pierwsze starcie w Kątach Wrocławskich. W listopadzie Zastal nie miał nic



Na koszyk rywali zmierza Rafael Kolawole

FOT. MARCIN KRZYWICKI

do powiedzenia, przegrywając 62:88. Teraz to zielonogórzanie kontrolowali losy spotkania. - Fajnie, że chłopcy rozumieją, o co chodzi. Walczą, przede wszystkim walczą. Przecież spotykamy się z dużo silniejszymi fizycznie zespołami. Chłopcy czynią duże postępy. Są coraz lepsi, te mecze coraz lepiej wyglądają. Ich współpraca też wygląda coraz lepiej - chwali trener zielonogórzan. Na pięć spotkań przed końcem rundy zasadniczej Zastal jest ósmy (13-12). W tę sobotę, 2 marca, zagra na wyjeździe. Przeciwnikiem będzie siódmy Exact Systems Śląsk Wrocław (14-11). (mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Obym się myli!



Niekończąca się opowieść. Tak można by nazwać to, co w ostatnich dniach działo się wokół zielonogórskiego Zastalu. Oświadczenia, wypowiedzi, zarzucanie sobie kłamstw, rady nadzorcze zakończone patem, dyskusja: zwalniać trenera, czy nie? W końcu jest rezultat. Oświadczenie dotychczasowego wódaty, że się wycofuje, nowy szef rady nadzorczej, nowa prezes, asystent trenera pierwszym szkoleniowcem. Ponoć od teraz ma być normalniej organizacyjnie i sportowo. Bardzo bym chciał. Może jestem w mniejszości, ale uważam, że zwolnienie trenera w takim momencie i desygnowanie na jego miejsce asystenta to ruch pozorny, który - obym się mylił - da niewiele albo zgola nic. Po pierwsze - asystent, jakby nie patrzeć, jest współodpowiedzialny za dzisiejszy wygląd zespołu. Po drugie - jeśli za ową decyzją stoją nie tylko względy oszczędnościowe, ale chęć wstrząśnięcia drużyną i poukładania tego, co da się jeszcze poukładać, ekipę powinien objąć ktoś z zewnątrz. Najlepiej doświadczony, ambitny, z nazwiskiem i umiejętno-

ściami. Ktoś, komu zaoferuje się kontrakt do końca sezonu z opcją przedłużenia na kolejny już w klubie bez problemów, większości długów i wyraźnej geby utracjusza. Inna sprawa, czy znajdzie się ktoś z referencjami, kto chciałby przyjąć do klubu z tak fatalną opinią... A jest tragiczna, o czym przekonano się, próbując ściągnąć zawodnika, który może nam pomóc w utrzymaniu. Ostatni nabytek to jedyny koszykarz z kilku namawianych, który chciał tu przyjść. Tak to niedawno dobrą opinię w Europie (o tym, co mówią o nas w kraju, nawet nie wspominam), na którą pracowaliśmy między innymi fajne występy w pucharach, przysłonił „BAT-y”, długi i szeptanka o tym, że w Zielonej Górze regularnie nie płacą, obiecują, a zaległości trzeba wprost wyrwać po ciężkiej walce. Piszę to wszystko przed meczem ze Śląskiem Wrocław, w tym roku na razie zespołem ze środka tabeli. Chciałbym bardzo, żeby mój sceptycyzm nie znalazł żadnego uzasadnienia. Będę się cieszyć, jeśli pojawi się znany w wielu dyscyplinach i klubach efekt „nowej miotły” i zielonogórzanie pokażą inną niż w kilku poprzednich meczach twarz. I nawet jeśli przegrają, to nie po takiej beznadziei jak ostatnio. A może uda się zwyciężyć? Bardzo bym się cieszył!

Koniec przerwy. Na boiska wraca piłkarska trzecia liga, za tydzień czwartą, potem okręgówka i kolejne. Przed zbliżającą się wiosną zielonogórskiej Lechii trzeba być optymistą. Zespół wyraźnie się wzmocnił i jeśli chodzi o transfery, to w gronie lubuskich trzecioliigowców można nazwać go nawet „królem polowania”. Dwóch doświadczonych, solidnych zawodników mających za sobą grę na wyższym poziomie może wskazywać, że zespół ma w planie zostać w czołówce i być groźnym dla najlepszych. Kiedyś w rozmowie z trenerem Andrzejem Sawickim zapytałem, czy nie odnosi wrażenia, że nad nim i klubem zawisł taki szklany i nie do przebicia sufit. Bo jakby nie spojrzeć, mimo ambicji szkoleniowca, fajnej roboty działaczy, pracy z młodzieżą, posiadania solidnych zawodników, z uwagi na barierę finansową, czyli budżet, jakim Lechia dysponuje, nawet gdyby stawała na uszach - wyżej środka tabeli nie podskoczy. Dziś mam wrażenie, że ta szklana bariera jakby drgnęła i lekko się uniosła. Jeśli ten mityczny sufit, wiszący od lat nad klubem, znów się trochę podniesie, kto wie - może nie w tym, ale w kolejnym sezonie Lechia powalczy o coś więcej niż spokojna, górna połówka tabeli? Nie muszę przekonywać, jak bardzo bym tego chciał...

ŻUŻEL

Ta uśmiechnięta ekipa rwie się już na tor!

Od poniedziałku do środy tradycyjne zgrupowanie w ramach 60 godzin z Falubazem, następnie pobyt nad polskim morzem w celu jeszcze większego zintegrowania zespołu. Gdy w kalendarzu przybywa wydarzeń z udziałem żużlowców to znak, że sezon coraz bliżej!

60 godzin z Falubazem to klubowa inicjatywa od lat umieszczona w terminarzu na chwilę przed wyjazdem na tor. To ostatni dzwonek, by spotkać się z kibicami w różnym wieku, odwiedzić sponsorów, ale także, by potrenować wspólnie z zaprzyjaźnionymi zielonogórskimi klubami. - Fajnie mamy ten czas rozplanowany. Potem jeszcze jedziemy na minizgrupowanie. Chcemy wykorzystać ten moment ostatecznego przygotowania, bo w marcu będziemy szukać okazji, żeby już jeździć - mówi Jarosław Hampel, który nie ukrywa, że już chętnie zasmakowałby pierwszych jazd na torze. - Jak wyjedziemy w okolice 10 marca, będzie optymalnie - podkreśla „Mały”.

Żużlowcy mówią, że sprzęt już czeka w warsztacie. Gotowość jest, choć ostatnie dni były poświęcone na szlifowanie indywidualnej formy. Bracia Pawliccy postawili na kolarstwo w Hiszpanii. W taki



Uśmiechy dopisują! Żużlowcy wyczekują już pierwszego wyjazdu na tor. Kibice też!

sam sposób trenował m.in. Robert Kubica, co żużlowcy Falubazu udokumentowali wspólną fotką. - Jeżdżąc na rowerze, spędzaliśmy ze sobą sporo godzin. Mieliśmy trochę czasu, żeby sobie pogadać. Głównie o rowerach. Dobrze spędziliśmy ten czas - przyznał Przemysław Pawlicki.

Na rower jako jedną z form ruchu postawił też Jan Kvech. Przed nim sezon wyzwanie - przez wielkie W! Nie dość, że wraca po roku do ekstraklasowego Falubazu, to jeszcze pojedzie jako stały uczestnik cyklu Grand-Prix. - Nie mam nic do stracenia. Podchodzę do tego ze spokojem.

Czuję się dobrze przygotowany. Powiększyłem swój team. Motory też mam na najwyższym poziomie. Ponadto doszli nowi sponsorzy - mówi „Honza”.

Pierwsze poważne ekstraklasowe ściganie także przed Rasmusenem Jensenem. Kibice z jazdą Duńczyka wiążą spo-

re nadzieje. - Nie chcę nakładać na siebie żadnych oczekiwań. Chcę poczuć „flow” i zobaczymy, co to przyniesie - mówi 30-latek. Pytany o stres odpowiada: - W lutym?! Nie ma stresu, sporo czasu pozostaje jeszcze do pierwszych zawodów. Jeśli chodzi o zespół, to część zawodników znamy z poprzedniego sezonu, są też nowe twarze. Miejmy nadzieję, że pojedziemy o fajny rezultat w tym sezonie.

Najbliższe dni to okazja do lepszego poznania się, bo od środy do soboty żużlowcy będą przebywać na zgrupowaniu w Świnoujściu. W planie treningi, ale również aspekt poznawczo-integracyjny.

- Po powrocie do domu w przeciągu kilku dni będzie już pewnie zapadać decyzja, gdzie będziemy jeździć na motocyklach. Spokój i cierpliwość jest, ale chciałbym wyjechać jak najszybciej - dodaje z uśmiechem starszy z braci Pawlickich. (mk)

PIŁKANOŻNA

Optymizm zielonogórczan przed piłkarską wiosną

Lechia rozpoczyna rundę rewanżową w trzeciej lidze w sobotę, 2 marca, meczem ze Stilonem w Gorzowie. Zaczyna ją w dobrych nastrojach, które zbudowała zwłaszcza wynikami w sparingach.

Zespół podczas przerwy zimowej wzmocnił się. Obok Rafała Figiela, który będzie łączyć grę z pracą szkoleniową, w ostatnich dniach pozyskano także Sebastiana Górskiego. Obaj mają za sobą grę w wyższych ligach i z pewnością są sporym wzmocnieniem.

- Moja sytuacja w pierwszoligowym Chrobrym Głogów po zmianie trenera była nie do pozazdroszczenia. Po prostu wrócić tam, gdzie czuję się najlepiej, czyli do Lechii. Ważne dla mnie było zagranie w tym spotkaniu, bo miałem zimą mniej okazji do gry. Cieszę się i liczę na udane występy - stwierdził S. Górski, 31-letni obrońca, który do Lechii wraca po roku.

W ubiegłą sobotę zielonogórczanie zagraли ostatni sparing i pierwszy tej zimy na naturalnej murawie. Na boisku w Zawadzie podejmowali innego trzecioligowego rywala, Wartę Gorzów. Wygra-



Sebastian Górski to transfer „last minute” Lechii przed startem rundy wiosennej

li bardzo wyraźnie 4:0 (1:0). Bramki zdobyli: Tomasz Matuszewski, Przemysław Mycan, Mateusz Zientarski i Jakub Kołodenny.

- Zrobiliśmy bardzo dobrą robotę - tak okres przygoto-

wawczy podsumował trener Lechii Andrzej Sawicki. - Mamy więcej jakości dzięki przyjeździ Rafała i Sebastiana. Walczyliśmy z dużą ilością urazów. Niektórych zawodników nieco brakuje,

by dojść do pełnej dyspozycji. W sumie w ich przypadku walczyliśmy z czasem. Jestem jednak zadowolony, bo plan, jaki sobie założyliśmy, wykonaliśmy. Jeśli chodzi o mecz z Wartą, to przejście z twar-

dej, sztucznej nawierzchni na normalną murawę nie jest łatwe i tak naprawdę potrzeba mniej więcej dziesięciu wejść, żeby organizm się przestawił, bo mięśnie całkiem inaczej pracują. Oczywiście wyniki w sparingach często nie przekładają się na rezultaty w lidze, ale najważniejsza jest powtarzalność, progres, a ten wyraźnie widać.

Tyle nowy zawodnik i trener. W ekipie jest optymizm, ale nikt nie ukrywa problemów. Kilku graczom, jak wspominał trener, urazy zakłóciły przygotowania. Szczególnie pierwszemu bramkarzowi Wojciechowi Fabisiakowi, który stracił praktycznie cały ten czas i w sobotę zagrał pierwsze 45 minut tej zimy. Miejmy nadzieję, że dobrą dyspozycję z ostatniego sparingu Lechia przeniesie na mecz ze Stilonem, bo nie ma to jak dobrze zacząć! Gdyby ktoś z fanów się wy-

Weekend kibica

PIŁKANOŻNA

• **sobota, 2 marca:** 19. kolejka III ligi, Solar Home Stilon Gorzów - Lechia Zielona Góra, 14.00; 18. kolejka Centralnej Ligi Juniorów U-17, Zagłębie Lubin - Lechia Zielona Góra, 12.00

PIŁKA RĘCZNA

• **sobota, 2 marca:** 17. kolejka I ligi, Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Lider Swarzędz, 17.00; 16. kolejka II ligi, UKS Spartakus Buk - UKS Bachus Zielona Góra, 17.00; 8. kolejka II ligi kobiet, Sparta Gubin - SMS AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 18.00

KOSZYKÓWKA

• **sobota, 2 marca:** 27. kolejka II ligi, Exact Systems Śląsk Wrocław - Q8Oils SKM Zastal Zielona Góra, 13.00

(mk)

Mecze Lechii u siebie

- 9.03 Karkonosze Jelenia Góra (15.00)
- 23.03 Carina Gubin (15.30)
- 6.04 Unia Turza Śląska (17.00)
- 20.04 LKS Goczałkowice Zdrój (17.00)
- 4.05 Warta Gorzów (17.00)
- 15.05 Gwarek Tarnowskie Góry (17.00)
- 25.05 Śląsk II Wrocław (17.00)
- 8.06 Raków II Częstochowa (17.00)



Stanowiska dla autobusów zabierających pasażerów - lata 70.

Z ARCHIWUM PKS



Autobus marki TAM zabierze pasażerów do Kielc

Z ARCHIWUM PKS

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 543 (1.133)

Dworzec PKS budujemy przy dworcu PKP

To była epokowa zmiana - 22 lipca 1963 r. pierwsze autobusy PKS pojawiły się na nowym dworcu przy ul. Walki Młodych. Wcześniej przez kilkanaście lat zatrzymywały się w ścisłym centrum miasta, przy ul. Kasprowicza.

- Czyżniewski! Ten dworzec PKS otwarto w 1963 r.? Sądząc po zdjęciach, niewiele się zmienił w ciągu 60 lat. I wytłumacz czytelnikom, skąd ci się wzięła ul. Walki Młodych - moja żona przyszła w gumowych rękawiczkach i zakomunikowała: - Właśnie za ciebie umyłam patelnię, więc nic nie ściemniaj w „Łączniku”!

Oj tam! Raz umyła i zaraz się chwali...

Ma jednak rację, że muszę wytłumaczyć z nazwy ulicy. Walki Młodych to stara nazwa dzisiejszej ul. Dworcowej. Zmieniono ją w 1991 r. w ramach dekomunizacji nazw zielonogórskich ulic. Wróćmy do PKS-u.

Stary dworzec

Przypomnijmy: w latach 50. i na początku lat 60. XX wieku dworzec mieścił się w dawnej szkole fryderycjańskiej przy ul. Szkolnej (dziś ul. Lisowskiego). Pasażerowie mieli tam do dyspozycji poczekalnię i bar. Autobusy startowały z pięciu stanowisk za budynkiem. Pod koniec lat 50. plac nie był utwardzony, w deszczowe dni pasażerowie musieli uważać na błoto. W 1963 r. dworzec przyjmował i odprawiał ponad 500 autobusów na dobę. Plac manewrowy miał ok. 250 mkw. powierzchni.

Przystanki były usytuowane między drzewami. Od strony ul. Szkolnej, czyli dzisiejszej Lisowskiego, autobusy stały czekając na kurs, a pasażerowie wsiadali tam, gdzie dziś jest pasaż Meteor.

Potrzebne są zmiany

- W 1963 r. Zielona Góra otrzymała dworzec autobusowy PKS - obwieściła „Gazeta Zielonogórska” w wydaniu z 13 marca 1961 r. Za miesiąc miały się odbyć wybory parlamentarne i do rad narodowych. Gazeta omawiała różne pomysły i zobowiązania. Jednym z takich zobowiązań miała być budowa dworca PKS przy ul. Młyńskiej.



W latach 60. i 70. w PKS-ie królowały jelcze O43 - tzw. ogórki

Z ARCHIWUM PKS



Poczekalnia na wolnym powietrzu

Z ARCHIWUM PKS

- Tysiącom pasażerów PKS dobrze dokuczyły codzienne kłopoty, jakie nieodstępnie od wielu lat towarzyszą im na zielonogórskim dworcu przy pl. Wielkopolskim. Wiadomo, że dworzec jest nieodpowiedni, mały, ciasny i niewygodny, a poczekalnia i kasy biletowe zawsze „obłożone”. Poprawa może nastąpić dopiero po wybudowaniu nowego dworca PKS - pisała „GZ”. I dodawała: - W latach 1962-63 wybudowany zostanie przy ul. Młyńskiej nowoczesny, duży dworzec autobusowy PKS.

Oznacza to, że nadal obowiązywała lokalizacja w centrum miasta, nieopodal ratusza. Jeszcze nie było mowy o przenosinach w okolice dworca PKP.

Jednak Dworcowa

Prace ruszyły na przełomie 1961/62 roku. Już u zbiegu ówczesnej ul. Walki Młodych i Ułańskiej. Dworzec miał kosztować 4,5 mln zł. Planowano, że będzie gotowy w czwartym kwartale 1962 r. Wykonawcą zostało poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych. Obiekt w Zielonej Górze nie był dla niego priorytetem. Jesienią termin zakończenia prac przesunięto na pierwszy kwartał 1963 r. Właśnie trwały prace przy budowie pawilonu dworcowego i układano nawierzchnię placu manewrowego.

Terminu nie dotrzymano, bo przedsiębiorstwo przerzuciło pracowników do elektryfikacji strategicznej linii kolejowej Warszawa - Poznań.

W końcu 22 lipca 1963 r. autobusy po raz pierwszy zabrały pasażerów z nowego obiektu. Dworzec otrzymał siedem peronów odjazdowych i jeden przyjazdowy, sześć kas biletowych, przechowalnię bagażu i poczekalnię. Nadal trwały prace na zapleczu.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:
→ fb.com/czyzniewski.tomasz

DZIŚ

ZBUDUJEMY SOBIE NOWE PRZYSTANKI KOLEJOWE

Dokładnie licząc, powstanie 11 przystanków w Lubuskim Trójmieście, z czego pięć w samej Zielonej Górze. Do tego dojdzie nowe centrum przesiadkowe PKS-PKP przy ul. Dworcowej. Taki jest plan. Koszt około 300 mln zł. Jesteśmy gotowi, by startować w konkursie na unijne pieniądze.

- Dosłownie dopinamy przysłowiowy ostatni guzik - uśmiecha się Edward Fedko, prezes Stowarzyszenia Lubuskie Trójmieście. To ono opracowuje koncepcję stworzenia Szybkiej Kolei Aglomeracji Lubuskiego Trójmieścia, która skomunikuje gminy tworzące Zielonogórsko-Nowosolski Obszar Funkcjonalny.

Koncepcja będzie podstawą wniosku do planowanego w połowie roku konkursu na unijne dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę Komunikację i Środowisko (FEnIKS). Rozstrzygnięcie powinno nastąpić jesienią tego roku. 85 proc. kosztów pokryje Unia Europejska, pozostałe - samorządy i PKP PLK. - Program byłby realizowany w latach 2025-27 - informuje wiceprezydent Krzysztof Kaliszek. - Miasto m.in. zbuduje centrum przesiadkowe przy ul. Dworcowej.

- W sumie wybudujemy 11 nowych przystanków kolejowych w Nowej Soli, Konradowie, Zielonej Górze, Słonym i Czerwińsku. Zmodernizujemy kolejnych 12 przystanków w Niedoradzu, Zielonej Górze (w tym centrum przesiadkowe PKS-PKP), Sulechowie, Buchaławie, Letnicy, Koźli, Bogaczowie i Nowogrodzie Bobrzańskim - wylicza Alicja Drzewiecka, ekspert ds. kolejnictwa w Lubuskim Trójmieście.

Powstaną nowe perony, a przy nich węzły przesiadkowe, tj.: drogi dojazdowe, miejsca parkingowe, ścieżki rowerowe oraz pętle autobusowe. Tak gęsta sieć przystanków ma spowodować, że więcej ludzi będzie jeździło pociągami, co wyeliminuje zbędny ruch samochodów osobowych.

- W samej Zielonej Górze zbudujemy węzły przesiadkowe przy przystankach w Nowym Kisielinie, Starym Kisielinie i Przylepie - dodaje Hanna Nowicka, dyrektorka biura Lubuskiego Trójmieścia. (tc)



Janusz Kubicki
prezydent
Zielonej Góry:

- Stawiamy na komunikację zbiorową.

Wielkim sukcesem zakończy się

przebudowa miejskiej komunikacji na elektryczne autobusy. Nie tylko jest nowoczesnie i ekologicznie, ale również rośnie liczba przewożonych pasażerów. Kolejnym krokiem jest lepsze wykorzystanie połączeń kolejowych z okolicznymi gminami. Chcemy to wszystko połączyć w jedną, sprawnie działającą całość. Jednym z elementów tego projektu będzie stworzenie nowoczesnego centrum przesiadkowego PKS-PKP. Z autobusu PKS będzie można suchą stopą przejść na perony PKP i dalej do centrum przesiadkowego MZK.

WIZUALIZACJE: MATERIAŁY LUBUSKIEGO TRÓJMIĘCIA

Zielona Góra Uniwersytet



W Zielonej Górze powstaną trzy nowe przystanki przy linii kolejowej nr 273, czyli Nadodrzance Wrocław - Szczecin. Są to Zielona Góra os. Mazurskie, Zielona Góra Uniwersytet i Zielona Góra Leśny Dwór.

Na wizualizacji powyżej prezentujemy przystanek Zielona Góra Uniwersytet, który będzie się znajdował na wysokości ogródków działkowych nieopodal pętli autobusowej przy ul. Wyspiańskiego. Stąd jest niedaleko do akademików Uniwersytetu Zielonogórskiego i budynków dydaktycznych kampusu A. Peron będzie umiejscowiony pomiędzy torami kolejowymi. W tej chwili jest tam przejazd przez tory z sygnalizacją świetlną.

Zielona Góra Osiedle Leśne



W Zielonej Górze powstaną też dwa nowe przystanki przy linii kolejowej nr 370 biegnącej do Nowogrodu Bobrzańskiego i dalej do Żar. Na wizualizacji powyżej prezentujemy przystanek Zielona Góra os. Leśne. O potrzebie zbudowania przystanku przy tym osiedlu mówi się od wielu lat. Biegne tutaj droga wyjazdowa z miasta i ścieżka rowerowa. Bezpieczeństwa „pilnuje” zapor. Peron planowanego przystanku zostanie umiejscowiony na działce od strony centrum miasta. Stanie na nim niewielka wiata, podobna do używanych na przystankach MZK. Pasażerowie będą się mogli schronić przed deszczem.

JAKI PIĘĆ DWORZE

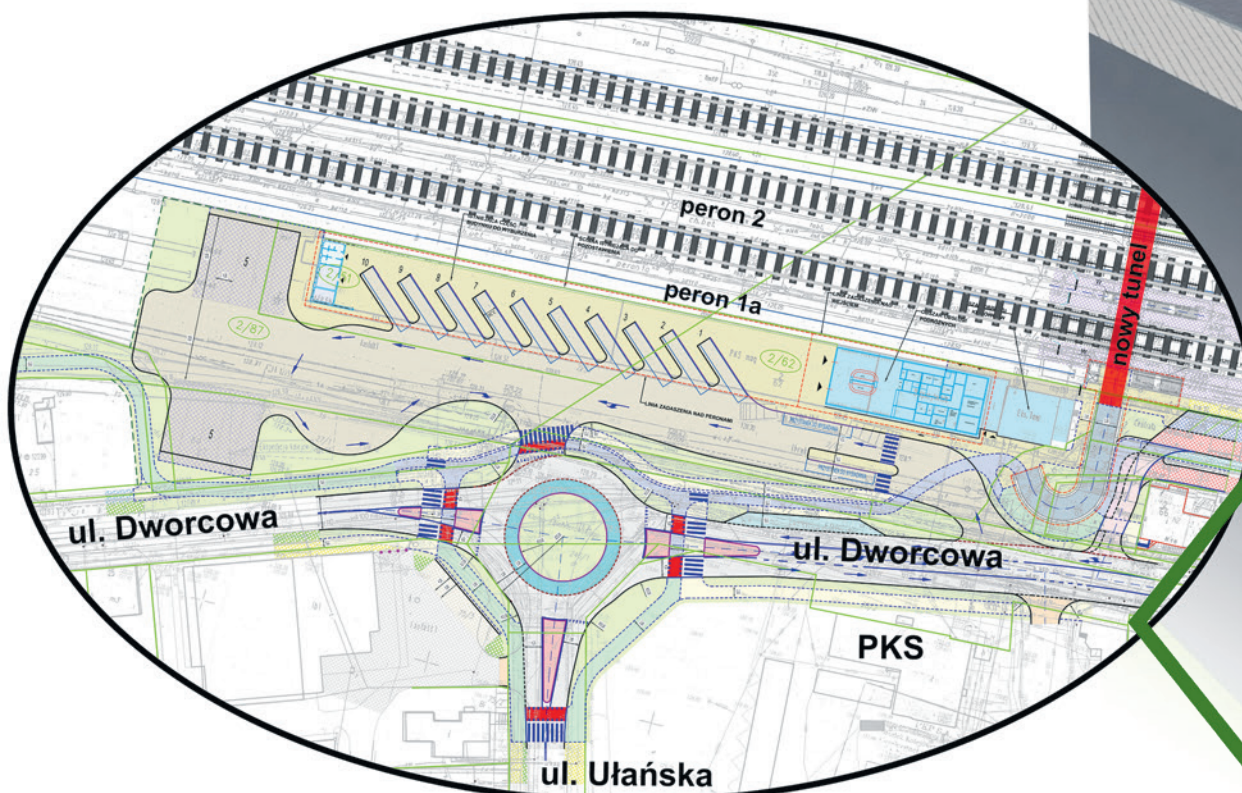
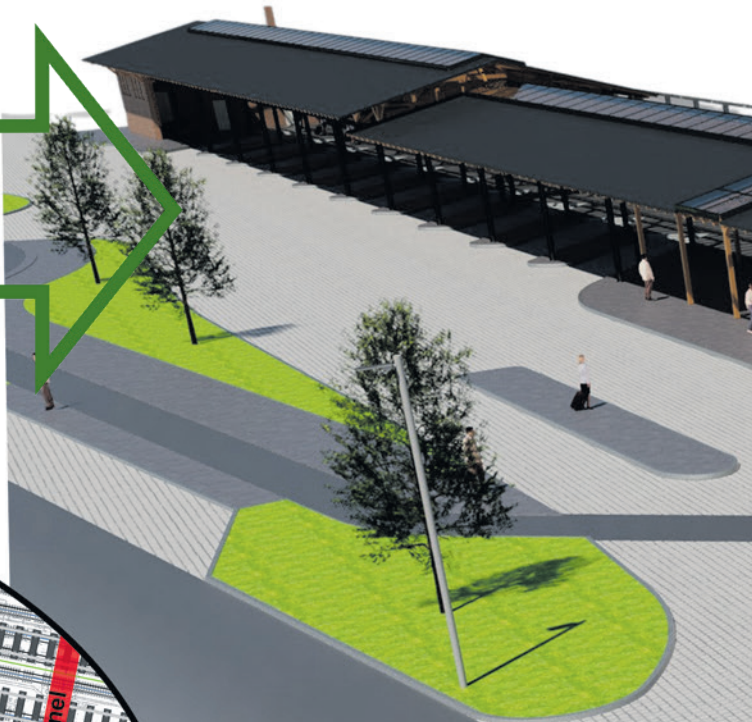


W dawnych magazynach przy ul. Dworcowej powstanie nowoczesne centrum przesiadkowe PKS-PKP. Autobusy będą stały pod dachem. Również pod dachem podróżni przejdą z autobusów na perony PKP.

To będzie rewolucja. Za kilka lat autobusy znikną z obecnego dworca PKS i przeniosą się na drugą stronę ulicy. W starych magazynach zajmowanych dzisiaj przez firmy ekspedycyjne powstanie wygodne centrum przesiadkowe. - To będzie inwestycja realizowana przez miasto w ramach projektu Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej Lubu-

skiego Trójmieścia - mówi wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. Unia Europejska pokryje 85 proc. kosztów (czytaj str. I). Całość, wraz z przebudową infrastruktury kolejowej i dróg, kosztować będzie około 65 mln zł. Podziemny tunel połączy centrum z peronami i wyprowadzi podróżnych na drugą stronę torów.

Magazyny zbudowane z cegły powstały na przełomie XIX i XX wieku. Forma i gabaryty oryginalnego budynku zostaną zachowane. W murowanym parterowym budynku znajdą się pomieszczenia obsługi podróżnych i biuro najmu autokarów. Będą tu toalety dla podróżnych oraz część socjalna dla pracowników centrum przesiadkowego. W poczekalni zostanie istniejąca konstrukcja drewniana w formie niezabudowanej jako element architektury wnętrza. Piętrowy budynek będzie pełnił funkcję administracyjną, pojawi się w nim miejsce dla kierowców.



Przy ul. Dworcowej jest niewiele miejsca, dlatego przebudowany. Zostanie powiększone rondo, które znajduje się przy ul. Ułańskiej. Przez rondo autobusy będą z centrum do centrum znajduje się kilkanaście metrów wzdłuż torów PKP). W miejscu dzisiejszego hotelu Pod Lwem (na istniejący parking wzdłuż torów. Na terenie centrum przesiadkowego obowiązują ograniczenia. Z powodu ograniczonej powierzchni wydzielono tylko kilka autobusów.

KNY EC



W magazynowej części parterowej mającej 146 m długości i 13,8 m szerokości powstanie 10 zatok dla autobusów oraz poczekalnia dla pasażerów. Żeby to było możliwe, zostanie zburzona południowa ściana budynku od strony ul. Dworcowej, którą zastąpi lekka konstrukcja stalowa, będzie podpierała dach ze świetlikami. Nie będzie tutaj żadnych barier architektonicznych.

Z boku budynku usytuowano przejście na perony. W tym celu zostanie wybudowany tunel pod torami. Będzie się można do niego dostać, korzystając ze schodów, windy lub specjalnej pochylni z zadaszonym wjazdem przystosowanym dla osób na wózkach oraz rowerzystów. Tunel poprowadzi na sąsiednie perony oraz na drugą stronę torów - wyjście z niego znajdzie się na terenie dzisiejszego Zastalu. Zadaszonymi peronami będzie można przejść na dworzec PKP.

o układ komunikacyjny zostanie
óre „przesunie” się w stronę ul.
n wyjeżdżały, natomiast wjazd
eśniej (patrząc od strony dworca
zostanie zburzony) będzie wjazd

ać będzie ruch jednokierunkowy.
o niewielki plac, na którym zapar-



Do Centrum Przesiadkowego przyjeżdża dziennie 1050 autobusów MZK

FOT. TOMASZ CZYŹNIEWSKI

WZORAJ

BYŁA BUDKA, JEST CENTRUM

Wicie, że w dzień roboczy w Centrum Przesiadkowym MZK zatrzymuje się 1050 autobusów 18 linii? Obsługują 10 tysięcy pasażerów. Dodatkowo elektryki mogą tutaj podładować sobie akumulatory.

Powstanie Centrum Przesiadkowego to jeden z elementów wielkiego projektu przebudowy miejskiej komunikacji w Zielonej Górze, który kosztował 374 mln zł. Jego efektem jest m.in. całkowita wymiana taboru przewoźnika, postawienie wielu stacji ładowania autobusów, przebudowa zajezdni i budowa centrum przy dworcu. Przy okazji zaplanowano tunel pod torami oraz wykonanie kanalizacji deszczowej na ul. Dworcowej.

- Za kilka lat otoczenie zielonogórskiego dworca zmieni się nie do poznania. Wszystkie perony będą miały wiaty, pasażerowie MZK suchą stopą przejdą na perony, powstanie nowe rondo i tunel pod torami - pisaliśmy w „Łączniku” w październiku 2015 r. Pokazaliśmy również wizualizację planowanego Centrum Przesiadkowego. W tym czasie w miejscu inwestycji stał niewielki budynek MZK, w którym m.in. sprzedawano bilety miesięczne, obok znajdował się miejski szalet.

Wkrótce ruszyła budowa. Odbiór techniczny budynku nastąpił w maju 2019 r. Trwały jeszcze prace na przebudowanych ulicach okalających Centrum. Istniejące tutaj rondo przesunięto o kilka metrów. Zniknęły również betonowe schody wiodące na pobliski wiadukt. Wykonano specjalny rękaw łączący budynek z wiaduktem oraz windę. To był już inny świat.



Stara pętla MZK na początku 2018 r.

FOT. KRZYSZTOF GRABOWSKI



Plac budowy w lipcu 2018 r.

FOT. PIOTR JĘDZURA



Maj 2019 r. - budynek jest już gotowy

FOT. PIOTR JĘDZURA

W SKRÓCIE O MZK

- W dzień roboczy na ulice naszego miasta wyjeżdża 77 autobusów. Obsługują 24 linie dzienne i trzy linie nocne.
- W Centrum Przesiadkowym w dzień roboczy zatrzymuje się 1050 autobusów 18 linii. Dziennie z Centrum Przesiadkowego korzysta około 10 tysięcy pasażerów.
- Od sześciu lat systematycznie rośnie liczba przewożonych pasażerów. W 2013 r. i 2015 r. dziennie z usług MZK korzystało około 57 tysięcy osób. W 2018 roku ta liczba wzrosła do 60 tysięcy, w marcu 2023 roku do 71 tysięcy, w grudniu 2023 do 80 tysięcy.
- Dawniej tylko autobusy linii 8 kursowały co 15 minut. Dziś oprócz ósemki co 15 minut w szkolny dzień roboczy pojeżdżemy także autobusami linii 0, 1, 5, 14 i 19.
- W zeszłym roku MZK zaczął obsługiwać nowe rejony miasta. Autobusy linii 17 obsługują os. Przyjaźni, natomiast minibusy linii 101 łączą osiedle Słowackiego i Morelowe ze ścisłym centrum miasta i parkingiem przy Palmiarni.
- Dzisiaj za darmo autobusami MZK jeżdżą uczniowie. Od 5 marca dołączają do nich studenci.
- Najbardziej obciążone linie to nr 0 (13,6 tysięcy pasażerów dziennie) oraz linia nr 8 (12,1 tysiąca pasażerów dziennie).
- Z sołectw w dzień roboczy najwięcej pasażerów wyjeżdża z Łężyca - 1261, Nowego Kisielina - 1050 oraz Raculi - 752. To również najbardziej obciążone kierunki w weekendy.